DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł
Łódź, czwartek 29 maja 1947 r.
Rok III Nr 144 (694)
CZYTELNIK

Furia teutonica Schumacherowców

NA ZAKRĘCIE

Sztuki polityki światowej mają swoje „akty", tak jak i „sztuki" sceniczne. Obecnie na widowni polityki dolarowej grany jest ów trzeci akt najważniejszy, w którym splot intrygi imperialistycznej USA w walce ze „zbyt demokratycznymi" tendencjami Europy powojennej — doszedł do zenitu. Zarówno w Anglii kongres Partii Pracy, jak i we Francji (b. premier Blum) oraz we Włoszech (b. premier Nenni) oświadczają wyraźnie: potrzebujemy pomocy finansowej amerykańskiego bankiera świata, lecz nie za cenę nowej niewoli i podporządkowywania się reakcyjnym, niweczącym powojenne podstawy pokoju, dyrektywom New Yorku i Waszyngtonu.

A zaczęło się to aktem pierwszym, jako introdukcja dolarowa pomocy dla Grecji i Turcji, równocześnie z otwarciem Konferencji Moskiewskiej w marcu rb. 1947, w kwietniu skierowano uwagę ze Wschodu na Zachód i zaczęto kusić Francję i Włochy dobrodziejstwami „republikańskiej" pomocy zza morza. I wreszcie w maju — akt trzeci. Czy aby nie uda się przekształcić Anglii — de facto — w 50-ty stan wielkiego „nad" mocarstwa anglosaskiego i usunąć od steru Partię Pracy za cenę solidnej pożyczki.

O tym „zwrocie w prawo" Wielkiej Brytanii marzy przecież od dawna anglo-amerykanin Churchill i jego konserwatywni podkomendni, natomiast wyraźnego „zwrotu w lewo" domagają sie tak miarodajne za kanałem La Manche masy angielskie, których znamiennym wyrazicielem jest odbywajacy się w Margate Kongres Partii Pracy. A wtóruje temu zwrotowi za oceanem antyteza amerykańska prezydenta Trumana b. wiceprezydent USA Wallace i inni jeszcze nieliczni ale wybitni i wpływowi demokraci.

Świat polityczny znajduje się na bardzo brzemiennym w skutki zakręcie: „w prawo czy w lewo"? W prawo prowadzi droga do rywalizacji politycznych Zachodu i Wschodu pod komendą amerykańskiego trzosa, w lewo — droga do solidarności międzynarodowej w zwalczaniu trudności powojennych i do umocnienia powagi ONZ. Oto zakręt „aktu trzeciego" rozpoczynającej się niebawem kanikuły letniej, która w istocie rzeczy bynajmniej kanikułą nie jest i w pokłosiu polityki światowej gotuje stale ważkie niespodzianki. Poród trwałego pokoju jest trudny, trudniejszy niż się wielu optymistom zdawało tuż po zwycięskim ukończeniu wojny.

Lecz niech się nie cieszą zbytnio pragnacy łowić ryby w mętnej wodzie konserwatywni i pro-niemieccy szkodnicy. Koniec roku przyniesie im „akt czwarty" obecnej próby sił i gorzką niespodziankę.

Partia Pracy o rezygnowaniu z władzy nie myśli. Nie tylko socjaliści Francji i Włoch, lecz i chrześcijańscy demokraci nie mają zamiaru stać sie „korespondencyjnymi maklerami" giełdy nowojorskiej. A środek i Wschód Europy czeka, aż masy amerykańskie straca wreszcie CIERPLIWOSC i powiedza swym dolarowym wodzom — dość judzenia i obniżania symnatii do Ameryki wśród ludów świata, dość polityki egoizmu tysiaca nababów, czas na politvke troski o pracujace masy. A wtedy przetoczy sie wreszcie akt czwarty powojennych zmagań i sztuka skończy sie — POKOJEM, którego te masy oczekuja.

Ostatnie słowo należeć bedzie na Zachodzie Anglosaskim do Crossmanów i Zilliacusów, Wallace'ów i La Guardia'ów, a Kongres w Margate jest potężnym krokiem naprzód dla oczyszczenia światowej atmosfery z dolarowego oczadzenia.

STANISŁAW BARYCZ

Atak na Zachodnie granice Polski

BERLIN, 28.5 (API) — W Berlinie wygłosił referat o polityce zagranicznej partii jeden z czołowych jej przywódców Paul Loebe. Charakterystyczne jest, że mówca poza zagadnieniem granicy polsko-niemieckiej żadnych innych tematów nie poruszył.

Przemówienie to od początku do końca było atakiem na granice Polski, roiło się od demagogiczno-cynicznych argumentów. „W okresie panowania hitlerowskiego prześladowania Polaków było dla nas tak bolesne, jak nasze własne cierpienia" — wołał wielkoduszny cierpiętnik Loebe „obecnie dzieje nam się krzywda, Loebe tak jak jego zwolennicy zagraniczni, broni dawnej granicy niemiecko - polskiej mając na uwadze oczywiście jedynie ...pokój światowy, Nowa granica stanowi rzekomo poważne niebezpieczeństwo dla sprawy utrwalenia pokoju. Mówca ze zgrozą stwierdza, że 9 milionów jego rodaków, którzy napróżno szukają sobie miejsca w swej ojczyźnie posiadało na tych ziemiach swą bazę życiową. Ponadto — zdaniem Loebego — korzystało z rolniczych bogactw tej ziemi jeszcze 7 milionów Niemców. W dalszym ciągu tego rojącego się od kłamstw przemówieniu, Loebe wykazuje, że Ziemie Odzyskane nie mają — zdaniem mówcy — kluczowego znaczenia dla Polski, Następnie przechodzi Loebe do „rzeczowej" charakterystyki ziem odzyskanych pod zarządem Polaków. Bezwstydnie zohydzając pełną poświęceń pracę naszych rodaków, którzy z niezwykłą odwagą przyznają to nawet zagraniczni korespondenci, przystąpili do pracy w zrujnowanym kraju, Loebe stwierdza: od czasu, gdy na ziemiach tych zaczęli gospodarować Polacy, zaznaczył się tam spadek produkcji rolnej.

„Wiemy — Loebe nie cofa się przed żadnym fałszem — że obszary te są czysto niemieckie." Przemówienie swe zakończył Loebe słowami: „Chciałbym zwrócić uwagę świata na te okoliczności i zawołać: „nie twórzcie nowego ogniska zapalnego:". Tyle Loebe. Argumenty wszystkich zwolenników partii Schumachera posiadają niezwykle dużo atrakcyjności. Trafiają do „sumień Niemców i ich przyjaciół. Propaganda ta stale podsycana przez opiekunów jest tak natarczywa, że nawet jedyna partia, której przywódcy wyrażali już zasadniczo zgodę na granice wschodnie Niemiec, wyznaczone w Poczdamie, poczyna się wycofywać ze swego dotychczasowego stanowiska.

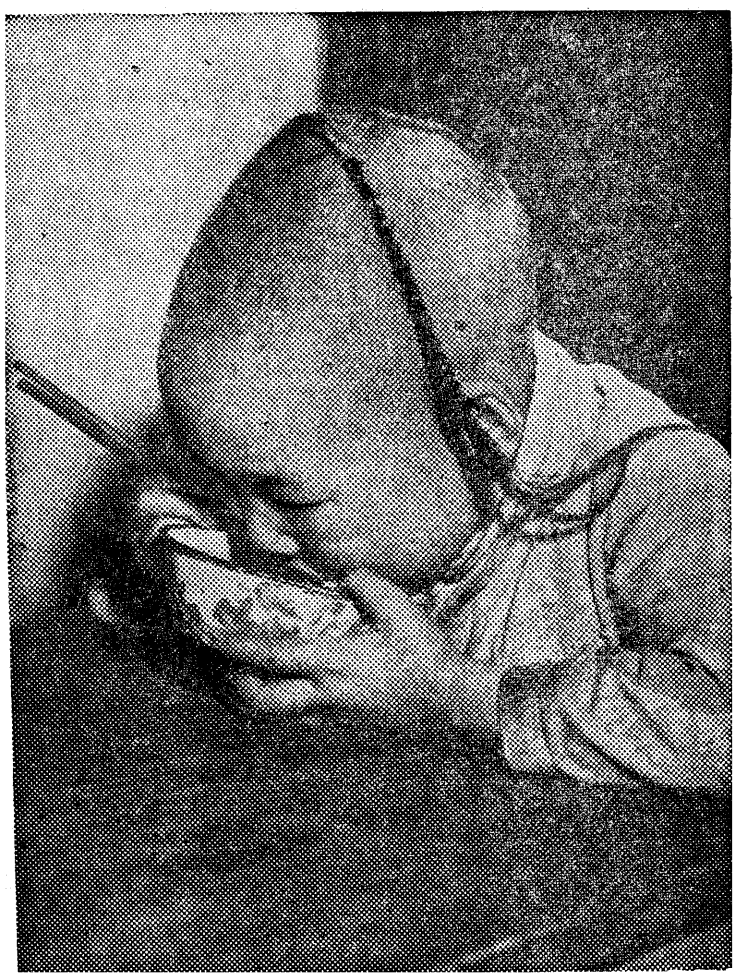

Smacznego. Ten mały Chińczyk z długim warkoczem zajada chyba ryż...

Brytyjsko-Radzieckie STOSUNKI GOSPODARCZE

Przemówienia Morrisona i Daltona na konferencji w Margate

LONDYN, 28.5 (PAP). Na środowym posiedzeniu konferencji Partii Pracy zabrał głos min. Herbert Morrison, który otworzył dyskusję nad sprawą planowania gospodarczego. W dłuższym przemówieniu Morrison podkreślił, że Wielka Brytania również jak Związek Radziecki świadomie stosuje zasadę:

„Niech dzień dzisiejszy pracuje dla przyszłości".

Morrison oświadczył, że obecnie, gdy tyle mówiło się o różnicach pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, nie będzie od rzeczy przypomnieć sobie pewne podobieństwo sytuacji gospodarczej obydwu krajów. Różnią się one stopniem ostrości, ale w istocie swej obydwa kraje stoją w obliczu tego samego problemu. Obydwa kraje muszą dzisiaj zacisnąć pasa, aby móc się odbudować i jutro osiągnąć wyższy poziom życiowy. Związek Radziecki czynił to z oczyma otwartymi w ciągu 19 lat. Powinniśmy pamiętać o tym w chwilach, gdy nasza droga wydaje się szczególnie długa i wyboista. Nie jedno mogłoby posłużyć nam jako nauka. Ponieważ problem nasz jest łatwiejszy, wysiłki nasze mogą trwać krócej. Morrison podkreślił, że celem Wielkiej Brytanii jest rozwinięcie możliwości produkcyjnych. Rząd celowo kroczy ku rozsądnym i osiągalnym celom, które wszyscy mogą uznać jako warte pracy i wysiłków. W osiągalnych korzyściach masy muszą mieć należny udział.

Pewne odłamy społeczeństwa angielskiego przechodzą w chwili obecnej ciężką próbę.

Od klasy robotniczej — powiedział Morrison — żądamy, aby uczyniła coś więcej od podporządkowania się nieuniknionej kontroli i planowaniu.

Przechodząc do „innej grupy społecznej—trutniów" Morrison oświadczył, że hańbą jest, iż podczas obecnego kryzysu w produkcji znaczna liczba osób prowadzi działalność, która przeszkadza wysiłkom narodu. Należy napiętnować takich pasożytów, którzy urządzają sobie wygodne życie kosztem całego społeczeństwa". Następnie Morrison omawia niebezpieczeństwa, których należy wystrzegać się. Pierwsze niebezpieczeństwo polega na udzielaniu sobie wytchnienia. Oznaczałoby to klęskę i bankructwo. Trzeba wytwarzać towary. Drugim niebezpieczeństwem jest postawienie sobie celów zbyt odległych. Jest rzeczą śmieszną myśleć o komforcie i zbytkach zanim dom, który się buduje, nie będzie miał dachu i deszcze leje się do izby. Trzecim niebezpieczeństwem jest brak poczucia odpowiedzialności za podjęte zadania.

LONDYN, 28.5 (PAP). Przemawiając na konferencji Partii Pracy w Margate, brytyjski minister skarbu dr. Hugh Dalton oświadczył:

„Nie powinniśmy liczyć na żadne dalsze kredyty zamorskie".

Słowa te przyjęto na konferencji **jako obalenie krążących ostatnio** uporczywych pogłosek, że Wielka Brytania ma zamiar ubiegać się o drugą pożyczkę w Stanach Zjednoczonych. Co do sprawy braku sił roboczych, Dalton stwierdził, że komitet wykonawczy partii zgodził się z poglądem, iż należy powiększyć siły robocze w kopalniach i w innych gałęziach przemysłu.

Przechodząc do sprawy brytyjskich sił zbrojnych mówca oświadczył, że Wielka Brytania powinna posiadać siły zbrojne „w dostatecznej ilości i we właściwych miejscach". Redukcja tych sił uzależniona jest od ratyfikacji traktatów pokojowych. Wojska brytyjskie będą wycofane z niektórych punktów w ciągu 90 dni od daty ratyfikacji tych traktatów.

New-York Times zamieszcza wywiad z Jerzym Borejszą prezesem „Czytelnika"

NOWY JORK, 28.5 (Od własnego korespondenta). „New York Times" umieścił obszerny wywiad z bawiącym w Nowym Yorku prezesem „Czytelnika" Jerzym Borejszą na temat możliwego ożywienia stosunków gospodarczych między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Borejsza oświadczył, że przy olbrzymim zapotrzebowaniu w Polsce na produkty pochodzenia amerykańskiego, główną przeszkodą w ożywieniu stosunków są: 1) brak umowy handlowej między obu krajami, 2) złe informowanie USA o Polsce przez pewną część prasy amerykańskiej. Borejsza, oświadczył, że przemawia wyłącznie jako przedstawiciel poważnej instytucji wydawniczej w Polsce, a nie jako polityk i zaznaczył, że Polska nie jest związana żadnymi specjalnymi więzami ze Związkiem Radzieckim i że najlepszym tego dowodem są ożywione stosunki ze Szwecją, Szwajcarią i Wielką Brytanią. Dodał on dalej, że Polska mogłaby kupić towarów za ćwierć miliarda dolarów w ciągu pięcioletniego okresu w wypadku udzielenia na godziwych podstawach kredytu.

W najbliższym czasie Polska może stać się dla rynków zagranicznych jednym z najbardziej atrakcyjnych kontrahentów.

Bez przerywania lotu tankowanie benzyny w powietrzu

LONDYN, 28.5 (API). Wicemarszałek lotnictwa brytyjskiego, Bennet, odlatuje z Londynu na Bermudy na samolocie typu „Lancaster". Zamierza on na trasie, wynoszącej 5.000 klm. wypróbować po raz pierwszy nową metodę tankowania benzyny bez przerywania lotu. Nad jedną z wysp Azorskich Bennet spotka się z tankowcem powietrznym, który na pełni zbiorniki jego samolotu benzyną. Nowa metoda uzupełniania zapasów benzyny w powietrzu przynieść ma duże oszczędności w kosztach przelotu i powinna zmniejszyć niebezpieczeństwo startu z dużymi zapasami paliwa.

Chleba nam nie zabraknie

Oświadczenie wiceministra Drożniaka

Na pytania: jak się przedstawia sprawa wyżywienia na przednówku, Czy grozi nam głód? Czy wahania cen na zboże mogą być dowodem braku chleba? Wicemin. Drożniak odpowiedział na wczorajszej konferencji w Min. Skarbu: W ciągu kilku dni ceny na zboże wzrosły o 50%, czy to dowód, że zjedliśmy w kilka dni połowę zapasu naszego zboża? Nic podobnego. To spekulacja hulała w swej najczystszej formie. Rząd nie mógł się temu przyglądać BEZCZYNNIE I DLATEGO UCHWALIŁ NADZWYCZAJNE ŚRODKI DZIAŁANIA. MOŻEMY SPAĆ SPOKOJNIE CHLEBA NAM NIE ZABRAKNIE.

Z FRONTU WALKI ZE SPEKULACJĄ

WARSZAWA, 28.5 (API). W wyniku stałych akcji kontrolnych prowadzonych przez terenowe delegacje Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, a mających na celu położenie kresu szkodniczej działalności spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, komplet orzekający komisji specjalnej rozpatrzył w ub. tygodniu szereg spraw z zakresu spekulacji i skierował do obozu pracy m. in.: Mazurkiewicz Marię, Grabowskiego Adolfa, Dębowskiego Mieczysława, Piłata Edmunda, Słowińskiego Władysława, Edyko Kazimierę.

Rektor uniwersytetu paryskiego — czarnogiełdziarzem

PARYŻ, 28.5. (API) — Gabinet postanowił dziś zawiesić w czynnościach rektora uniwersytetu paryskiego Roussy, istnieją bowiem poszlaki iż jest on zamieszany w oszukańczą aferę walutową, i nielegalne tranzakcje papierami wartościowymi.

Czek na 100 milionów dolarów

WASZYNGTON 28. 5. (PAP) — We wtorek, dnia 27 bm. amerykański minister skarbu wręczył ministrowi Marschallowi czek na 100 milionów dolarów na zapoczątkowanie pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji. Pieniądze zostały wyłożone przez towarzystwo odbudowy (reconstruction finance corporation) do czasu zaaprobowania przez kongres całej sumy w wysokości 400 milionów dolarów.

NINIEJSZYM ZAWIADAMIAMY, ŻE
KSIĘGARNIA i ROZDZIELNIA I SP. WYD. „CZYTELNIK"
zostały przeniesione
z lokalu ul. **Piotrkowskiej 62**
na ul. **PIOTRKOWSKĄ 53**
Duży asortyment książek, pism polskich i zagranicznych.
Prenumerata pism.

Ustawa
czy „prawo hitlerowskie"

WASZYNGTON, 28. 5. (PAP) — Do Białego Domu przybyło 500 delegatów, reprezentujących 21 organizacji robotniczych z Nowego Jorku i New Jersey, apelując do prezydenta Trumana o zgłoszenie veta przeciwko uchwalonej przez kongres reakcyjnej ustawie o pracy. Delegaci objechali uprzednio swoje okręgi, wzywając robotników do przeciwstawienia się wymienionej ustawie. Wezwali oni organizacje swe do nadsyłania zbiorowych i indywidualnych listów, protestujących przeciwko ustawie, do kongresu Białego Domu. Wiceprzewodniczący komitetu wykonawczego partii demokratycznej Sullivan wyraził nadzieję, że prezydent Truman sprzeciwi się ustawie. Sullivan nazwał tę ustawę „prawem hitlerowskim".

O 8 miliardów złotych
podwyższono budżet Państwa

WARSZAWA, 28.5 (PAP). Dnia 28 bm. odbyło się na komisji skarbowo-budżetowej trzecie czytanie poprawek do preliminarza budżetowego.

Wniesione poprawki i rezolucje referował generalny referent budżetu — pos. Wyrzykowski (SL).

Referent oświadcza na wstępie, że wszystkie wnioski liczbowe na podniesienie wydatków, które zgłoszono na komisji, wyrażają się **kwotą zgórą 8 miliardów złotych.** Wnioski te komisja uzgodniła z ministerstwem skarbu.

Z poprawek, złożonych przez referenta budżetu ministerstwa Oświaty posła Kurpiewskiego, referent generalny zaproponował przyjęcie następujących: zwiększenie **o 400 milj.** zł. płac, z przeznaczeniem na wypłatę należności za godziny nadliczbowe nauczycielstwa.

Budżet ministerstwa Kultury i Sztuki referent generalny uważa za możliwe podnieść globalnie o 150 milj. zł.

Przechodząc do budżetu ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej referent generalny proponuje przyjęcie poprawki posła Bielońskiego, dotyczącej zwiększenia o 24 milj. zł. sumy, przeznaczonej na popieranie instytucyj społecznych z uwzględnieniem RTPD.

W dziale budżetu ministerstwa Zdrowia pos. Wyrzykowski proponuje przyjęcie poprawki referenta, zwiększając wydatki na prowadzenie klinik o 7.700.000 zł.

Przechodząc do budżetu „emerytury i renty" referent generalny stwierdza, że popiera poprawkę posła Strzałkowskiego o zwiększenie o 140 milj. zł. zasiłków dla osób, pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego lub partyzanckiego z tym, że ze względu na trudności finansowe, podwyżka może wynieść tylko 120 milj. zł. Referent generalny ustosunkowuje się pozytywnie do poprawki posła Strzałkowskiego, ażeby zwiększyć o 14.500.000 zł. zasiłki dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski.

Przystąpiono do głosowania poszczególnych wniosków. Wnioski pos. Bryji zostały w głosowaniu odrzucone większością wszystkich głosów przeciwko dwum. Upadły również inne wnioski. Przed przystąpieniem do głosowania en bloc poprawek referenta generalnego pos. Bryja (PSL) złożył imieniem swego klubu oświadczenie, iż klub jego wstrzyma się od głosowania zastrzegając sobie wolną rękę na plenum sejmu. Wszystkie poprawki generalnego referenta Komisja przyjęła en bloc większością głosów przy 3 wstrzymujących się.

Walki Żydów w Palestynie

JEROZOLIMA, 28.5 (API). Proces sprawców zamachu na więzienie w Acre. Dziś rozpoczął się w Jerozolimie przed sądem wojskowym proces sprawców zamachu na więzienie w Acre, który miał miejsce 4 maja rb. 3-ch oskarżonych odmówiło obrony, oświadczając, iż nie będą brali udziału w rozprawie. Pozostali dwaj stwierdzili, iż nie poczuwają się do winy. Wszystkim 5 oskarżonym grozi kara śmierci.

NOWY JORK, 28.5 (API). Komisja badawcza ONZ dla spraw Palestyny uda się bezpośrednio z New Yorku do Liddy w Palestynie w dn. 6 i 10 czerwca.

Zamach stanu w Nikaragui

WASZYNGTON, 28.5. (PAP) — Amerykański departament stanu komunikuje oficjalnie, że parlament w Nikaragui wybrał Beniamina Lescayo tymczasowym prezydentem po bezkrwawej rewolucji, która trwała 2 dni i obaliła rządy prezydenta Arguello. Przeprowadzone zostaną nowe wybory na stanowisko prezydenta. Arguello piastował swe stanowisko 25 dni.

Podejrzany statek w Gibraltarze

LONDYN, 28.5.(PAP) — Agencja Reutera donosi, że w Gibraltarze zatrzymany został parowiec o wyporności 497 ton, płynący pod flagą Kostariki ze Stanów Zjednoczonych. Statek został zatrzymany jako podejrzany o przewożenie nielegalnych imigrantów do Palestyny. Decyzja władz co do zatrzymania oparta jest na nowym rozporządzeniu uprawniającym do zatrzymania statków, podejrzanych, o przewóz nielegalnych imigrantów do Palestyny. Rozporządzenie to przewiduje karę do 2 lat więzienia oraz grzywnę do 500 funtów szterlingów lub też obydwie kary łącznie za przekroczenie przepisów. Kapitan statku jest rzekomo Grekiem.

Dwutygodnik
hitlerowski w Wiedniu

WIEDEŃ, 28.5. (PAP) — Austrjacki minister spraw wewnętrznych wydał polecenie zamknięcia dwutygodnika dla młodzieży pod nazwą „Ausbruch". Dwutygodnik ten zaczął ukazywać się w Salzburgu w pierwszych dniach maja rb. W 2-ch kolejnych numerach autorzy artykułów wyraźnie zajmowali się propagandą hitlerowską. Zarządzono konfiskatę wszystkich numerów pisma. Naczelnym redaktorem tego pisma był b. członek SS Walter Zuzan.

Strajk
w zakładach Forda

NOWY JORK, 28. 5. (PAP) — W zakładach Forda w Detroit, gdzie strajkuje obecnie 4 tysiące majstrów zachodzi możliwość znacznego rozszerzenia się strajku, który objął by ponad 10 tysięcy robotników. W myśl postanowień ustawy strajk musi być zapowiedziany na 30 dni przed jego rozpoczęciem. Jeśli rokowania między pracownikami a dyrekcją zakładów Forda nie dadzą rezultatów, strajk rozpocznie się pod koniec czerwca.

Mobilizacja
świata pracy w USA

NOWY JORK, 28. 5. (PAP) — Przewodniczący CIO Phillip Murray podał do wiadomości, że CIO przystępuje do zorganizowania związku zawodowego pracowników telefonicznych „w celu zmierzenia się z potężnym amerykańskim towarzystwem telefonów i telegrafów".

Włoski kryzys gabinetowy
Próby utworzenia rządu bez komunistów i socjalistów

RZYM, 28.5. (API) — Ostatnie wiadomości z Rzymu potwierdzają przypuszczenia, że De Gasperi, przewodniczący partii chrześcijańsko-demokratycznej utworzy nowy gabinet, w skład którego nie wejdą partie lewicowe. De Gasperi zawiadomił dziś prezydenta de Nicola, że jest w stanie utworzyć rząd, składający się z chrześcijańskich demokratów i pewnej liczby specjalistów. — Przywódcy partii socjalistycznej i komunistycznej stwierdzają, że decyzja De Gasperi jest próbą usunięcia od wpływów na losy państwa mas pracujących. Rząd projektowany przez De Gasperi nie potrafi zrealizować palących zadań: reformy rolnej i przemysłowej, zmiany systemu podatkowego itd. „Wcześniej czy później trzeba będzie wolę narodu spełnić". powiedział przywódca socjalistów Nenni. Podobne stanowisko zajął także Palmiro Togliatti, przywódca partii komunistycznej, który zawiadomił De Gasperi, iż jego zdaniem, rząd reprezentujący tylko jedną partię nie jest wskazany. Na wypadek, gdyby gabinet taki został utworzony — jako jedyne rozwiązanie obecnego kryzysu — to na czele jego nie powinien stać przywódca partyjny, a raczej człowiek, niezwiązany z żadną partią.

Przybycie
delegacji polskiej do Moskwy

MOSKWA, 28.5 (PAP) — W dniu 27 maja przybyła do Moskwy delegacja polska z wiceministrem Grosfeldem na czele. Delegacja została powitana na lotnisku przez ministra handlu zagranicznego ZSRR — Mienszykowa, dyrektora protokółu ministerstwa handlu zagranicznego Kuźmińskiego i członków ambasady polskiej w Moskwie.

Zaburzenia w Szanghaju

MOSKWA, 28.5. (PAP) — Agencja TASS donosi, że silne oddziały żandarmerii i policji patrolują ulice Szanghaju. Przed gmachami uniwersytetów i szkół umieszczono samochody pancerne z karabinami maszynowymi. W mieście panuje podniecenie. Oczekuje się wielkich demonstracji protestacyjnych przeciwko aresztowaniu wśród studentów i zamknięciu trzech dzienników demokratycznych.

Po pertraktacjach z władzami miejskimi zwolniono 30 aresztowanych studentów.

Przyjazd
ambasadora tureckiego do Warszawy

WARSZAWA, 28.5 (PAP) — W dniu 28 bm. przybył do Warszawy ambasador Turcji Sevki Berker. Ambasadora witali na dworcu dyrektor protokółu dypl. Adam Gubrynowicz oraz charge de affaires Turcji w Warszawie p. Haxdar Gork na czele ambasady. Ambasador Berker jest dyplomatą zawodowym od lat przeszło 40, był kolejno dyrektorem gabinetu i dyrektorem generalnym w ministerstwie spraw zagranicznych, ministrem pełnomocnym i 3-krotnie podsekretarzem stanu w roku 1921 i 1926. Piastował również godność przewodniczącego mieszanej komisji turecko-greckiej w roku 1931.

Pożary

Od „krótkiego spięcia"

W Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego Nr 6 przy ul. Wierzbowej 44 zapalił się na II piętrze od zwarcia kurz wełniany.

Ogień ugasił oddział Straży Pożarnej.

Uwaga z ogniem

Na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się szafa w mieszkaniu Waleriana Pustelnika przy ul. Pomorskiej 35.

Dopiero interwencja Straży zlikwidowała pożar. (o)

Nowy ambasador
brytyjski w Warszawie

LONDYN, 28.5 (PAP) — Rzecznik Foreign Office oświadczył, że nowy ambasador brytyjski w Polsce sir Doland St. Clair Gainer odleci do Warszawy 3 czerwca specjalnym samolotem.

Ambasador Gainer ur. 18 października 1891 r. karierę dyplomaty rozpoczął w roku 1915 na stanowisku wicekonsula a następnie konsula w Narviku. W r. 1939 został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Caracas. Od 17 stycznia 1944 r. do chwili obecnej sir Doland St. Clair Gainer zajmował stanowisko ambasadora brytyjskiego w Rio de Janeiro.

Czy istniał sobowtór Hitlera?
Ankieta Reutera odpowiada że nie

LONDYN, 28.5 (PAP) — Agencja Reutera pragnąc wyświetlić tajemnicze wersje, jakoby Hitler używał sobowtóra, który występował zamiast niego publicznie, zwróciła się do 4 osób najbliższego otoczenie „fuhrera". Osobami tymi są: dr. Paul Schmidt, tłumacz Hitlera, dr. Karl Brandt, przyboczny jego lekarz, dr. Otto Ditrich, szef propagandy i b. wiceminister Heinrich Lammers.

Najbardziej wyczerpujących wyjaśnień udzielił Dietrich. Charakteryzuje on Hitlera jako schizofrenika, cierpiącego na rozdwojenie osobowości. Jedna osobowość zyskała Hitlerowi popularność, druga doprowadziła naród niemiecki do katastrofy. Wielu obserwatorów uwierzyło w legendę o sobowtórze.

Osobisty lekarz Hitlera dr. Brandt odrzucił całkowicie legendę, podkreślając, że Hitler nie ścierpiałby nigdy, by kto inny występował zamiast niego.

Również dr. Schmidt jest zdania, że Hitler był charakterem tak egocentrycznym, że nie zniósłby nigdy, by go ktoś reprezentował, nawet gdyby chodziło o jego bezpieczeństwo. W związku ze zmienionym wyglądem Hitlera na fotografiach, które ukazały się po nieudanym zamachu w lipcu 1944 r. Schmidt stwierdza, że rzeczywiście Hitler zmienił się bardzo na skutek przejść. Schmidt przyznaje jednak, że w przypadkach, kiedy Hitler nie był w stanie przemówić, używano innej osoby o podobnym głosie. Istniały dwie takie osoby: gauleiter Wagner i niejaki Esser. Lammers kategorycznie zaprzecza istnieniu sobowtóra Hitlera.

FRASZKA

Oburzenie i rzeczywistość

W Stanach Zjednoczonych zanotowano gwałtowną zwyżkę cen.

— W Ameryce — rzekł pan Koziej
— coraz gorzej, coraz drożej...
Rzekł to. Z gniewu się zatoczył,
westchnął,
załkał
i za chwilę
podniósł ceny o 5 procent.

cz—s

W dniu 26 b. m. zmarła

Ś. † P.

Wiktorja Wein

z domu Arndt

O wyprowadzeniu zwłok do grobu rodzinnego, które nastąpi w czwartek dn. 29. V. o godz. 16-ej z kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego zawiadamia

(3792 p) RODZINA

Ś. † P.

Jerzy Ubysz

były współpracownik „Dziennika Łódzkiego", ostatnio współpracownik i redaktor „Echa Wieczornego" zmarł nagle w dniu 28 maja br. przeżywszy lat 34

Grono Przyjaciół Dziennikarzy

Ś. † P.

Ks. Prof. Stanisław Olszewski

wieloletni nauczyciel Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 27 maja po ciężkiej chorobie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele ks. Salezjanów przy ul. Wodnej, dnia 29 bm. o godz. 9-tej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Dołach.

SALEZJANIE.

(1881)

W pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

POMORSKIEGO HIERONIMA

PPOR. W. P. A. K. — KAWALERA KRZYŻA WALECZNYCH

Zostanie odprawione nabożeństwo żałobne dn. 30. V. 47 r. o godz. 8.30 rano w Kościele Parafialnym w Zgierzu, na które zaprasza krewnych i znajomych RODZINA

(3799 p)

Ś. † P.

Stanisław Romuald Próchnik

INŻYNIER ELEKTRYK. — B. DYREKTOR I CZŁONEK ZARZĄDU ZGIERSKIEGO TOW. ELEKTRYCZNEGO SP. AKCYJNA.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 28. V. 47 r. Pogrzeb nastąpi dnia 30. V. 47 r. o godz. 2,30 pp. z kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej.

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają przyjaciół i znajomych

ŻONA i RODZINA
oraz nieobecni SYN i SYNOWA

(3803 p)

Zioła lecznicze zastąpią leki chemiczne

Polska ma szanse stania się rynkiem ziołowym Europy —

130 ton aspiryny zjadali rocznie Anglicy przed wojną

(Rozmowa z dziekanem w-łu farmaceutycznego Uniwersytetu Łódzkiego Janem Muszyńskim)

Polski przemysł chemiczny został niemal całkowicie zniszczony przez okupanta. Ale i Niemcy, którzy w okresie przedwojennym zaopatrywali w 90 proc. rynki europejskie w leki chemiczne, ponieśli w tej dziedzinie ogromne straty.

Brak leków, który daje się obecnie odczuć nie tylko w Polsce, wpłynął częściowo na to, że medycyna europejska powraca do ziołolecznictwa.

— Powraca do stosunkowo niedalekiej przeszłości — mówi prof. Muszyński, największy specjalista polski w dziedzinie ziołolecznictwa — gdyż do połowy XIX w. medycyna posługiwała się jedynie lekami ziołowymi. Tak bardzo rozpowszechnione przed wojną leki chemiczne jak salol, antistreptina, itp. są wynalazkami stosunkowo nowymi. Aspiryna ukazała się np. na rynkach europejskich dopiero w 1890 r. Trzeba przyznać, że zdobyła sobie w krótkim czasie ogromną i niekoniecznie uzasadnioną popularność. Przed wojną zjadano w Anglii 130 ton aspiryny rocznie, chociaż aspiryna przy częstym użyciu działa szkodliwie na serce.

— Czy zdaniem p. profesora leki ziołowe mogą zastąpić z powodzeniem leki chemiczne?

— Przy pewnych dolegliwościach skuteczne są jedynie leki ziołowe, szczególnie przy chorobach serca i zaburzeniach przemiany materii.

Ogromne sumy pochłania leczenie reumatyzmu. Polskie Ubezpieczalnie Społeczne wydają na ten cel ok. 2½miliarda zł rocznie. W Ameryce choroba ta pochłania 5.000.000 dolarów. Tymczasem doskonałe wyniki w leczeniu reumatyzmu osiąga się ziołami leczniczymi jak: kora wierzbowa, rdest ptasi, liście czarnej porzeczki.

Przytem kuracja ziołowa posiada szereg zalet. Zioła zawierają niezbędne dla naszego organizmu witaminy i sole mineralne. Rośliny zawierają również różne składniki i działają synergetycznie, często znacznie silniej niż leki chemiczne.

Najważniejsze jednak w danej chwili jest to, że uprawa roślin leczniczych pozwoli nam uniezależnić się od zagranicy. Wkrótce będziemy mieli szereg własnych środków leczniczych wzamian za zdobywane z trudem i w niedostatecznej ilości leki chemiczne.

— Jak przedstawia się obecnie stan uprawy ziół leczniczych w Polsce?

— Nie osiągnęliśmy jeszcze w tej dziedzinie, niestety, poziomu przedwojennego. Wiele racjonalnie prowadzonych ogromnych plantacji uległo zniszczeniu. W zrozumieniu tego zagadnienia Ministerstwa: Rolnictwa, Przemysłu i Zdrowia popierają rozwój zielarstwa w kraju. Głównym naszym celem jest rozpowszechnienie uprawy ziół leczniczych w gospodarstwach wiejskich. Dla drobnego rolnika uprawa ziół może stać się poważnym źródłem dochodu. Propagandą zielarstwa zajmuje się Zakład Farmakognozji przy ul. Lindleya 3, gdzie zainteresowani otrzymują wszelkie wskazówki, dotyczące hodowli roślin leczniczych.

Już obecnie zagranica interesuje się naszymi możliwościami w tej dziedzinie, przesyła zapotrzebowania na szereg ziół. Powinniśmy się zająć poważnie eksportem ziół leczniczych. Na razie jednak nie pokrywamy nawet zapotrzebowania wewnętrznego. Przed wojną na przykład zużywaliśmy 50.000 kg samej waleriany i rumianku.

W Łodzi założyliśmy już w pobliżu ZOO ogród roślin lekarskich, który jest zaczątkiem ogromnego ogrodu botanicznego. Projektujemy założenie na przestrzeni 60 ha największego w Polsce a może i w Europie ogrodu botanicznego — Ogrodu Flory Polskiej.

Musimy poczynić wszelkie wysiłki, aby postawić na właściwym poziomie hodowlę i produkcję ziół leczniczych w Polsce.

Nauka ziołolecznictwa należy w Polsce do najstarszych. O działaniu niektórych ziół, np. żywokostu pisano już u nas w XVI w., podczas gdy w Anglii odkryto te właściwości w początkach XX w.

Zioła lecznicze stosunkowo niedawno odzyskały pełne prawa „obywatelskie". I dziś jeszcze traktuje się je często pogardliwie, jako „babskie" leki. Jest w tym zresztą wiele prawdy, ale w sensie dodatnim. Na działanie bowiem lecznicze wielu ziół zwróciły uwagę kobiety, ale przecież początki medycyny zawdzięcza świat właśnie kobiecie, z której natura sama i obowiązki życiowe uczyniły pierwszego lekarza i pielęgniarkę swej rodziny.

rozmowę przeprowadziła
J. Wilińska

„Trochę wrażeń z Londynu"

Odczyt prezesa Sądu Najwyższego w Łodzi K. Bzowskiego

W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi odbył się odczyt prezesa Sądu Najwyższego K. Bzowskiego p. t. „Trochę wrażeń z Londynu". Prelegent podzielił się wrażeniami jakich doznał bawiąc kilka dni w Londynie, jako członek zaproszonej przez Anglików delegacji prawników polskich.

Delegacja była bardzo serdecznie przyjęta przez prawników angielskich.

Zakończenie kursu

doskonalenia oficerów przy CWSan. w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędzie się w koszarach Centrum Wyszkolenia Sanitarnego, przy ul. Żeligowskiego 4, uroczystość złożenia przysięgi i zakończenia Kursu Doskonalenia Oficerów przy CWSan.

Ponieważ jest to pierwsza tego rodzaju uroczystość w historii Wojska Polskiego, obchodzona będzie przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej Głównego Zarządu Polit.-Wych. WP, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, Ministerstwa Zdrowia i świata lekarskiego. Przysięgę odbierze III wiceminister Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz.

Uroczystość, która rozpocznie się o godz. 11-tej będzie filmowana i transmitowana przez radio. (o.)

Czyja dziś kolej?

Rejestracja rocznika 1927

Zgodnie z zarządzeniem Rejonowego Komendanta Uzupełnień w dniu dzisiejszym stawić się winni przed komisją rejestracyjną mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się na literę P.

Przypominamy, że obowiązkowi rejestracji wojskowej podlegają mężczyźni, urodzeni w r. 1927 i posiadający obywatelstwo polskie oraz wpisani na listę narodowościową niemiecką III i IV grupy jak również t. zw. „Leistungspolen".

Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 8 rano w lokalu komisji, przy ul. Świętokrzyskiej 15.

Zgłaszający się winni nie zapomnieć przynieść dowodu osobistego, zaświadczenia pierwszej rejestracji i innych dokumentów polskich, stwierdzających datę urodzenia, właściwe obywatelstwo, wykształcenie i zawód cywilny.

PROSTU

Dziecko chce być kochane

Bardzo często zwracamy się na tym miejscu z rozmaitymi apelami do serc i uczuć naszych Czytelników. Z satysfakcją zaś musimy stwierdzić, że nigdy apel taki nie jest głosem wołającego na puszczy i nie zdarzyło się, aby pozostał bez oddźwięku.

Kilkakrotnie udało nam się znaleźć pracę bezrobotnym względnie niezaradnym życiowo ludziom. Prośba nasza o zainteresowanie się losem zdolnego, samotnego chłopca, który pragnął uczyć się muzyki — odniosła niemal natychmiastowy skutek.

Przed kilku tygodniami znów zwracaliśmy się z apelem do ofiarności naszych Czytelników prosząc o materialną pomoc dla p. Bolesława E. ciężko chorego człowieka, mającego na utrzymaniu dwoje dzieci. Jak z rogu obfitości posypały się w ślad za naszym artykułem ofiary.

Przypominamy zaś to wszystko dlatego, aby raz jeszcze stwierdzić, że mimo strasznych przejść wojennych, mimo własnych powojennych kłopotów ludzie pozostali niezwykle wrażliwi na cudze nieszczęścia i gotowi do przyjścia z pomocą wszystkim nieszczęśliwym, ubogim i cierpiącym.

Ludzie są dobrzy — trzeba tylko wskazać im sposób, w jaki dobroć swą mają okazać.

I nie po raz pierwszy ten właśnie cel ma niniejszy artykulik.

Tym razem zaczęło się od telefonu. Lekarz jednego z łódzkich szpitali zatelefonował do naszej redakcji pytając, czy możnaby napisać, że w szpitalu tym znajduje się dziecko, które można wziąć na wychowanie.

— Oczywiście, napiszemy. Ale prosimy o szczegóły.

— „Dwa tygodnie temu jedna z naszych pacjentek powiła dziecko, dziewczynkę, obecnie zaś nie chce go zabrać ze sobą i w ogóle nie chce słyszeć o maleństwie. Dziewczynka jest zdrowa, duża, ładna, a my nie wiemy, co robić. Może ktoś chciałby wziąć na wychowanie... Proszę napisać..."

Przychylamy się do tej prośby. Niewątpliwie, znajdzie się ktoś, kto chętnie przygarnie opuszczone przez wyrodną matkę maleństwo, kto stworzy mu dom, rodzinę, otoczy miłością i ciepłem i wychowa na porządnego człowieka.

Przyszłym przybranym rodzicom dziewczynki udzielimy wszelkich bliższych informacji.

Lutecki.

Otwieramy dyskusję

„Celestyna"–Ferdynanda de Rojas

w Teatrze Wojska Polskiego

„Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko" — ogłosił Teatr W. P. jeszcze przed premierą „Celestyny". Wzbudziło to oczywiście zrozumiałe zaciekawienie nie tylko młodzieży, ale i dorosłych. Zresztą już od dość dawna pośród mieszkańców Łodzi kursowały pogłoski, że będzie grana jakaś „strasznie nieprzyzwoita" sztuka. Ci, co znali kogoś z ludzi teatru opowiadali, że podobno najgorsze wyrazy (takie, co to tylko ulicznicy na parkanach wypisują, ale uczciwy człowiek nie powinien ich czytać) powtarzają się w tej sztuce w każdym zdaniu, że bohaterkami są ladacznice; że nawet — ale w to bardziej sceptyczne umysły nie chciały wierzyć — na scenie pokazany jest ze wszelkimi detalami stosunek płciowy... Jedni gorszyli się tym, inni zacierali ręce, jeszcze inni, uważający siebie za ludzi postępowych dowodzili, że po pierwsze sztuka została napisana w XV wieku, a więc wszystko, co grzeszne obrosło już czcigodną patyną, a poza tym, skoro w Paryżu wystawiano „Celestynę" dwa tysiące razy, to my nie możemy okazać się wobec Francuzów dzikusami.

No i odbyła się wreszcie ta premiera, przy szczelnie wypełnionej publicznością sali. A publiczność — no cóż, była przede wszystkim jak się zdaje, nieco zakłopotana. Dlaczego? Postaramy się to za chwilę zanalizować. Ale najpierw przypomnijmy sobie w skrócie treść sztuki.

Młody szlachcic hiszpański, Don Kalikst zobaczył przypadkowo piękną, a cnotliwą (bo pilnie strzeżoną przez bogatych rodziców) Melibeę. Zakochał się z miejsca, a że panna była dlań niełaskawa, przywdział żałobne szaty i przez osiem dni głodził się. Co gorsza głodził również swoich dwóch służących. Ci, nie chcąc dłużej znosić kurczów żołądka postanawiają dopomóc swemu panu do zdobycia Melibei. W tym celu kontaktują go ze starą czarownicą, a równocześnie „rufiarką" (zważcie, że to brzmi znacznie lepiej niż dzisiejsza rajfurka), Celestyną. Starucha za hojnym wynagrodzeniem obiecuje załatwić sprawę jak najbardziej pomyślnie dla Kaliksta. Rzeczywiście częściowo sprytem, a częściowo sztuczkami diabelskimi, osiąga cel.

Melibea zostaje w rekordowo krótkim czasie kochanką Kaliksta. Ale, że szlachcic zabrał na randkę obu swoich służących, a ci narobili hałasu, więc z kolei zjawiają się słudzy rodziców panny i zabijają oblubieńca. A oblubienica sama umiera z żalu, czy na atak serca. Dwa trupy to jednak „szczeniak" dla ówczesnego pisarza. Autor więc każe służącym ś. p. Kaliksta zabić Celestynę, która nie chce się z nimi podzielić złotem, a potem wybiec z jej domu i za kulisami zginąć z rąk tłumu. Na scenie zostają tylko dwie młode pensjonariuszki małego, acz dobrze prosperującego zakładu Celestyny, oraz pijany żołnierz, przyjaciel jednej z nich. Kurtyna. Ach, przepraszam, w jej rozchyleniu pojawia się jeszcze stróż nocny, Sereno, który archaizowaną mową stara się przekonać publiczność, iż nie powinna potępiać jawnogrzesznic ni morderców, idąc za przykładem Chrystusa, który zginął na krzyżu (Sereno mówi „na męczadle"). Winni są nie oni lecz zimni a surowi sędziowie moralności. Kurtyna zasuwa się ostatecznie. Widzowie patrzą na zegarki. Jest godzina 11. Czy aby złapie się ostatni tramwaj? Ktoś mruczy pod nosem: „Ładne, bo ładne ale nieco za długie to męczadło". Ktoś inny parska na to śmiechem. I w tym śmiechu rozładowuje się zakłopotanie tych dwu przynajmniej widzów.

A inni? Jedni będą nadal nieco zgorszeni, choć rozczarowani jednocześnie, że w decydującym momencie kochankowie ukryli się za kulisami, drudzy z wielką dozą dobrej woli przemyślą tragikomedię Rojasa, szukając w niej owych ukrytych problemów, o których wspomniał Sereno, a nie znalazłszy ich popadną w kompleks małowartościowości; niektórzy wreszcie przyjmą poprostu z wdzięcznością sztukę tak jak im ona została podana: przez Ferdynanda Rojasa, doskonałego pisarza średniowiecza i przez Leona Schillera, oryginalnego reżysera XX wieku. I może zdziwią się tylko odrobinę w głębi naiwnych serc dlaczego ta „Celestyna" mimo swych niewątpliwych walorów szła w Paryżu aż 2000 razy.

Czy dlatego, że wystawiono tam tę sztukę „pour epater les bourgeois"? Chyba nie. Obecnie zadziwić ani zgorszyć mieszczanina paryskiego jest trudniej niż naszego. Więc co? Chyba to tylko, że Francuz lubi sobie troszkę poświńtuszyć, pod warunkiem, aby nie było to zbyt trywialne ani zbyt celebrowane. Fernando de Rojas, mimo swej rubasznej szczerości, trywialny nie jest na pewno.

A co do celebry... hm. Obawiam się trochę, że może właśnie u nas, pomimo całej piękności inscenizacji nadano widowisku trochę zbyt uroczysty ton. Świntuszyć można oczywiście, jeśli ktoś to lubi, niewygodnie jest jednak robić to na koturnach. A takie chwilami odnosi się wrażenie, słuchając groźnej i poważnej muzyki, oglądając, pięknie zresztą (jak zawsze u Schillera) poruszający się pochód „Świętej Inkwizycji", tęskniąc za tym, aby niektórzy z wykonawców nieco większą beztroską i humorem okrasili swe role. Ma się chwilami wrażenie, że inscenizacja „Celestyny", to koncert pięknie wykonany na organach. Słuchanie organów zaś to niewątpliwie jedno z większych wzruszeń estetycznych, ale czy aż tak poważnego rodzaju muzyki potrzeba, gdy tekst obraca się niemal ciągle dokoła organów... płciowych?

Aktorskiego wykonania poszczególnych ról omawiać nie chcę, gdyż nie lubię operować utartymi sloganami, a nie czuję się na siłach, aby tworzyć własną terminologię, wymierzającą sprawiedliwie zasługi i niedociągnięcia aktorów. Pozostawiam to bardziej fachowym ode mnie recenzentom. Mnie osobiście najbardziej przypadła do gustu gra odtwórczyni roli tytułowej, Jadwigi Chojnackiej, skupionej, zimnej, a równocześnie wrzącej podskórnie od zwierzęcych niemal namiętności.

Piękne są również dekoracje i kostiumy W. Daszewskiego. Zato niektóre rekwizyty rozczulają swą analogią z naszymi czasami. Np. dwa naczyńka — z jadem żmii i krwią nietoperza — użyte przez Celestynę do przywołania diabła, natrętnie przypominają restauracyjne karafki z wiśniakiem i cytrynówką...

Irena Tomska

Pierwsza w Polsce katedra Ochrony Roślin

powstaje w Łodzi

Walka z niebezpiecznymi szkodnikami

„Film Polski" przystępuje do nakręcenia krótkometrażowego filmu o — stonce ziemniaczanej. Scenariusz do tego filmu został opracowany przez kierownika Stacji Ochrony Roślin, która mieści się przy ul. Narutowicza 59 w Łodzi. „Bohaterem" filmu jest chrząszcz Kolorado. Udałam się do kierownika Stacji Ochrony Roślin mgr. Henryka Sandnera w celu zasięgnięcia informacji o tym chrząszczu, który wart jest filmu...

Z NIEMIEC

— Ameryka — oświadcza mgr. Sandner — dała światu nie tylko ziemniaki, ale również..., stonkę ziemniaczaną, która jest największym wrogiem ziemniaków. Stonka — taki sobie maleńki, lśniący, prążkowany chrząszczyk — dostała się do Europy w r. 1919 wraz z ładunkami żywności. Chrząszcz Kolorado aklimatyzuje się we Francji i rozpoczyna swój pochód na wschód. W 1934 r. pojawia się w Niemczech. Energiczna walka przy użyciu środków chemicznych, olbrzymiego aparatu ludzkiego i kolosalnych sum pieniężnych zdołała do r. 1943 zatrzymać tę plagę na wschodnim brzegu Renu. Ale w późniejszym okresie chrząszcz Kolorado przechodzi Ren i Odrę i w ub. r. pojawia się pierwszy raz Polsce w wojew. kieleckim.

Dla Polski zwalczanie chrząszcza Kolorado jest kwestią bardzo ważną, ponieważ ziemniaki są u nas jedną z podstaw pożywienia. Średnie tylko uszkodzenie liści ziemniaczanych przez stonkę powoduje straty wynoszące 30 proc. normalnego zbioru. Przy większym uszkodzeniu liści — przepada cały plon.

POMAGAJĄ NAM UNRRA, SZWAJCARIA I ZSRR

Ministerstwo Rolnictwa kładzie olbrzymi nacisk na sprawność akcji zwalczania tego najgroźniejszego szkodnika. Walka ta jest niezwykle kosztowna, wymaga specjalnych środków chemicznych, których nasz przemysł nie produkuje w dostatecznej ilości. Ponadto potrzebny jest olbrzymi aparat ludzki. Tym niemniej czyni się wszystko, aby nie dopuścić do rozpowszechnienia się tej plagi, aby zdusić jej ogniska. To jest właśnie między innymi zadaniem Stacji Ochrony Roślin w Łodzi.

W walce tej przychodzi Polsce z pomocą UNRRA oraz Szwajcaria, dostarczając niezbędnych środków chemicznych. Przede wszystkim jednak pomaga nam Zw. Radziecki, który po zwycięstwie stonki w Polsce zostałby bezpośrednio zagrożony inwazją chrząszcza na swoje tereny.

Nie tylko ziemniaki są u nas zagrożone, lecz również plantacje buraków. Płaszczyniec — burakowiec „rzuca się" na buraki, powoduje ich karłowacenie, obniża zawartość cukru. Szkodnik ten przywędrował do nas również z zachodu.

Stonka i płaszczyniec są największymi wrogami naszego rolnictwa. Walka z tymi szkodnikami jest niezmiernie ważna. Ponieważ odczuwamy w Polsce dotkliwy brak tachowców kładzie się specjalny nacisk na wyszkolenie odpowiednich specjalistów. Dlatego też w przyszłym roku akademickim powstanie przy W. S. G. W. w Łodzi pierwsza w Polsce Katedra Ochrony Roślin.

NA TERENIE WOJ. ŁÓDZKIEGO

Na terenie woj. łódzkiego przedsięwzięto już odpowiednie kroki do walki ze stonką ziemniaczaną. Wojewódzki Komisariat Ochrony Roślin został zaopatrzony w odpowiednią ilość środków chemicznych oraz w aparaturę do spryskiwania „napastowanych" przez stonkę roślin.

Celem niedopuszczenia do ewentualnego rozszerzenia się tego pasożytniczego owada w ostatnich dniach maja, w lipcu i w połowie sierpnia będą przeprowadzone na terenie całego województwa lustracje pól obsianych kartoflami. W tym celu zostali już wyznaczeni specjalni instruktorzy powiatowi i gminni, którzy mają zorganizować z ludności, a głównie młodzieży wiejskiej brygady ochotnicze, dokonywujące lustracji. (ibk).

...THE FIRST EIGHT LESSONS ONLY ARE DIFFICULT, BUT AFTERWARDS EVERYTHING IS VERY EASY...

(TYLKO PIERWSZYCH OSIEM LEKCJI JEST TRUDNYCH, LECZ POTEM WSZYSTKO JEST BARDZO ŁATWE)

patrz na str. 84 samouczka angielskiego

w opr. T. Grzebieniowskiego p.t.

„A PRIMER OF EVERYDAY ENGLISH"

SPRZEDAJĄ WSZYSTKIE KSIĘGARNIE. (K 707)

Łódź przed 20 laty

Jubileusz tramwajowy

Jak się okazuje, już od 20 lat uczymy się wsiadać i wysiadać z tramwajów i... jakoś nie wszyscy to umieją.

„Inowacja w tramwajach miejskich" — pod tym tytułem ukazał się w „Kurierze Łódzkim" z dn. 17 maja 1927 r. artykuł o projekcie reorganizacji „chodzenia po tramwajach". „W swoim czasie donosiliśmy — czytamy — o projekcie p. wojewody zmierzającym do wprowadzenia na tramwajach łódzkich zmiany w sposobie wsiadania i wysiadania z tramwaju na wzór Warszawy. Zarząd kolei elektrycznej łódzkiej zgodził się wówczas plan ten zrealizować, odkładając jego wykonanie na wiosnę. Jak się dowiadujemy, zostanie zaprowadzony sposób wsiadania do tramwajów przez tylną platformę, wysiadania zaś przez przednią. Zmiana ta zostanie wprowadzona z tego względu, iż dotychczasowy system wsiadania i wysiadania przez jedną platformę był bardzo niedogodny i powodował zbyteczny ścisk..."

A więc obchodzimy właśnie 20-letni jubileusz. Jednakże wystarczy przejść się na róg ul. Piotrkowskiej i Andrzeja, by zobaczyć jak pasażerowie wsiadają do 12-tki: przez drzwi jedne i drugie, a nawet przez okna.

Nauka poszła w las!...

Mróz i śnieg w maju

Chodzimy już bez pończoch i do „figury". Lecz może starsi przypominają sobie maj 1927 r. Oto jak wyglądał: (Z „Kuriera Łódzkiego" z dn. 15 maja 27 r.):

— „W Austrii wskutek zimna prawie cały zbiór winogron jest nieodwołalnie zniszczony.

— Z Kopenhagi donoszą, że panuje tu gwałtowna burza śnieżna. Śnieg zasypał ulice i utrudnia komunikację.

— Mrozy panujące w Japonii zniszczyły zbiory truskawek, szparagów i poziomek, stanowiących ważny artykuł eksportowy. Szkody wynoszą około 4 milionów dolarów.

— Donoszą z Leningradu o szalejącej tam burzy śnieżnej. Ulice pokryte są śniegiem, a silny wiatr pozrywał szyldy i połamał drzewa. Temperatura spadła do 5 stopni poniżej zera.

— Przymrozki nie przekraczające 1 st. minus notowano u nas w Gdyni, w Białymstoku, Białowieży, Kielcach i Poznaniu — w górach większe. Śnieg natomiast — na wybrzeżu, a jak wczoraj — i w Warszawie..."

A więc ten maj nie jest jeszcze najgorszy.

SZKOŁA TAŃCÓW

Władysława Cyrulskiego

Łódź, Kilińskiego 85

Wyucza tańców narodowych i nowoczesnych, w kompletach i oddzielnie.

Zapisy codziennie od godz. 17-ej do 21-ej.

Otwarcie szpitala

Łódzkiej Ubezp. Społecznej

W niedzielę, 1 czerwca b. r. nastąpi uroczyste otwarcie Szpitala Ginekologiczno - Położniczego Łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. Łagiewnickiej 34/36.

Równocześnie szpital zostanie oddany do użytku ubezpieczonym. Szpital zaopatrzony jest w najnowsze urządzenia lekarskie.

Możeby to usprawnić

Podróżowanie — mimo wielu ulepszeń — nie należy dziś jeszcze do przyjemności ze względu na nadmierne przepełnienie pociągów.

Jeśli się np. chce pojechać z Łodzi do Warszawy o godz. 16.45, trzeba przyjść na dworzec co najmniej o godzinę wcześniej, by znaleźć miejsce siedzące. Do niewygód należy też wystawanie w kolejce po bilety, bo okienek kasowych wciąż jest za mało.

Może to dziwne, ale podróż z Warszawy do Łodzi jest jeszcze bardziej męcząca. Oto do wymienionych wyżej niewygód dochodzi jeszcze i taka:

Po przybyciu pociągu na stację Łódź - Fabryczna trzeba jeszcze co najmniej 20 minut czekać na... wyjście z peronu, gdzie przy dwóch wąziutkich przejściach odbywa się nota bene bardzo niesprawna kontrola, polegająca na odbieraniu podróżnym biletów.

Nie wiem poco i komu są potrzebne te bilety kontrolowane już uprzednio dwukrotnie: przy wejściu na peron w Warszawie, i w pociągu. Ale jeśli ta trzecia kontrola jest nie odzowna, to możeby się władze kolejowe w Łodzi postarały o uruchomienie większej ilości przejść. Podróż bowiem jest wystarczająco uciążliwa, by jej zakończenie utrudniać dodatkowym, niepotrzebnym wyczekiwaniem.

A ludzie pracy?...

Nie mamy niestety w Łodzi nadmiaru muzeów, i chętnie byśmy obejrzeli tych kilka salek ze zbiorami, jakie istnieją.

Jednak możność i przyjemność oglądania zbiorów w naszych muzeach mają chyba tylko ci, którzy nie są związani obowiązującymi godzinami pracy. W dni powszednie bowiem, kiedy praca kończy się o 16-ej — muzea zamykane są o 17-ej, a w soboty — już o 13.30. W niedziele otwarte są tylko 3 godziny.

Ludzie pracy się skarżą. Muzea są przecież publiczną własnością i wszyscy mają prawo je zwiedzać. Zarząd miasta musi im to udostępnić przedłużając przynajmniej w soboty i niedziele godziny otwarcia do 17-ej.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

61

Nagle z kanapy powstała wysoka i niezwykle szczupła dama. Książę przerwał swój wywód i wziął Dyzmę pod rękę:

— Pozwoli prezes, że go przedstawię mojej żonie. Od dawna pragnęła pana poznać.

Wyprowadził go na spotkanie chudej damy, mogącej liczyć równie dobrze lat dwadzieścia pięć, jak i czterdzieści. Uśmiechnęła się zdaleka i nim książę zdążył wymienić nazwisko Nikodema, zawołała:

— Ależ wiem, wiem, już mi powiedziano. Witam pana, prezesie. Jakże się cieszę, że nareszcie mam możność podania ręki człowiekowi, który uratował egzystencję rdzenia narodu, jakim jest ziemiaństwo.

Wyciągnęła ku Dyzmie szeroką brzydką rękę z małym skromnym pierścionkiem.

— Rolnictwo, rolnictwo — lekko poprawił książę.

— Czyż to nie synonim? — uśmiechnęła się księżna do Nikodema.

— Przepraszam państwa, — skłonił się jej mąż — ale mam obowiązki gospodarza.

— Czy zechce pan być przedstawiony hrabinie Koniecpolskiej? To pańska wielbicielka. Chociaż wychowała się w Wiedniu i bardzo źle mówi po polsku, żywo się interesuje naszymi sprawami. A propos, woli pan mówić po niemiecku, czy po angielsku?

— Wolę po polsku.

— Ach, to bardzo patriotyczne. Rozumiem pana. Można poznać języki obce, by zaznajomić się bezpośrednio z literaturą obcą, ale przecie najwyżej cenić swój własny. Na przykład Jean Ogiński... zna pan Ogińskiego?...

— Bardzo mało...

— No tak, przyznaję, że to trochę dziwak, lecz kto wie, czy nie stanie się jednym z zasłużonych dla ojczyzny dzięki temu odkryciu. Mianowicie lansuje on hasło: mówmy z cudzoziemcami jedynie po polsku! To ładnie, prawda? Bo istotnie, dlaczego w Paryżu, czy w Londynie my musimy używać ich języka? Niechże i oni, bawiąc u nas używają naszego?

— To prawda, tylko oni nie umieją...

— Ach rozumiem, teoria bankrutuje w praktyce. To też ma prezes rację, że Jean Ogiński jest dziwakiem.

Zbliżyli się do kącika, gdzie siedem czy osiem osób, przeważnie panie, prowadziło ożywioną rozmowę:

— Pozwólcie państwo, — powiedziała księżna po francusku, — że wam przedstawię prezesa Dyzmę.

Panowie wstali i wymawiając swe nazwiska ściskali ręce Nikodema. Pani Lala Koniecpolska zaszczebiotała coś uprzejmego po niemiecku, jakiś sztywny pan w monoklu wypowiedział cedząc słowa zdanie angielskie, z którego Nikodem zrozumiał tylko swoje nazwisko powtórzone dwukrotnie.

Speszył się i chciał uciec, lecz księżna już znikła, a jemu podsunięto krzesło.

Usiadł, nie było innego wyjścia, i uśmiechnął się bezradnie. Zapanowała cisza i Dyzma pojął, że musi coś powiedzieć Czuł w mózgu rozpaczliwą pustkę i złość, że zaatakowano go w trzech niezrozumiałych dlań językach. Chciał coś powiedzieć i nie mógł.

Sytuację uratował tęgi łysy jegomość, siedzący obok hrabiny Koniecpolskiej, odezwawszy się:

— Zatem mamy możność sprawdzenia, że fama o małomówności pana prezesa nie jest legendą.

— Nareszcie coś po polsku! — wyrwało się Nikodemowi. Był taki podniecony beznadziejnością swej sytuacji, że mimowoli wypowiedział to, co zdawało się mu, grzebie go do reszty.

Towarzystwo roześmiało się i Dyzma ku swemu zdumieniu spostrzegł, że nie tylko nie popełnił gaffy, lecz powiedział coś dowcipnego.

— Pan prezes jest wrogiem języków obcych? — zapytała młoda panna o wąskich ustach i brwiach tak wyskubanych, że wyglądały jak niteczki.

— Nie, bynajmniej! — ochłonął Dyzma — ja tylko uważam, że pan Ogiński ma rację. Trzeba znać języki obce dla literatury i dla zagranicy, a mówić po polsku.

— Ach, — zawołała hrabina Koniecpolska — a gdy ktosz nie potrafił?

Dyzma zastanowił się i odparł:

— To niech się nauczy.

— Brawo, brawo — rozległy się głosy.

— Tak się rozcina węzły gordyjskie — z przekonaniem zaopiniował krępy brunet w złotych binoklach - to ma ścisły związek z naszą godnością państwową.

Sztywny pan w monoklu przechylił się do siwiejącej damy i powiedział niemal głośno:

— Szambelan Jego Świętobliwości znów nas poczęstuje mocarstwem. Przyszły hetman koronny!

Wszyscy uśmiechnęli się, zaś krępy brunet zaoponował:

— Ordynacie, żartami tych kwestyj nie zbywa się. Zawsze będę twierdził, że dwie drogi prowadzą do mocarstwowego rozwoju naszej kochanej ojczyzny: podniesienie naszej godności i związki rodzinne z wielkimi rodzinami europejskimi. Dlatego cieszę się, że mamy dziś w naszym gronie męża stanu i człowieka czynu, który stał się moim poplecznikiem. Albowiem...

Mówił dalej, a tymczasem Nikodem, korzystając z tego, że pan w monoklu poczęstował go papierosem, zapytał:

— Dlaczego powiedział pan o tym panu, że to przyszły hetman.

(D. c. n.)

DZIENNIK SPORTOWY

Naszym pragnieniem było zwycięstwo

— Złożyłem egzamin sędziowski. Poświęcam się teraz „karierze" sędziowskiej w boksie — mówi dotychczasowy trener bokserów ŁKS p. Bogdan Kowalski — brat Zbyszka Kowalskiego, popularnego pięściarza Warszawy i Łodzi, mistrza Polski i naszego reprezentanta z okresu przed wojennego.

— A kto w takim razie zastąpi pana w ŁKS?

— Trenerem zostanie Pisarski.

— Przecież Pisarski jeszcze walczy i nawet zapowiedział publicznie, że wycofa się dopiero po meczu z Kolczyńskim.

— Rzeczywiście tak, ale mecz ten odbędzie się chyba niebawem i w tym okresie przejściowym damy jeszcze sobie radę. W każdym razie oficjalnie trenerem bokserów ŁKS będzie mistrz Pisarski.

— Co pan powie o poniedziałkowym meczu z MKS? Czy według pana Stasiak zremisował?

— Co do Stasiaka, to zdania są podzielone. Powiedziałbym, że wolałem Sowińskiego. Natomiast jeżeli chodzi o walkę Antkiewicza z Marcinkowskim, to z czystym sumieniem dałbym wynik remisowy. Marcinkowski w trzeciej rundzie niepotrzebnie wdał się w bijatykę. Zresztą wynik meczu i tak byłby identyczny 11:5. Krzyczano na mnie, że nie zlewam w dostatecznej mierze zawodników wodą. Uważałem, że zbyt wiele wody może tylko osłabić zawodnika. Był moment, że chciałem odejść od ringu i rzucić się do basenu. W porę opanowałem swoje nerwy. Któż zresztą nie był wówczas zdenerwowany?

— Dlaczego MKS walczył tak słabo?

— Słabo nie walczył. Trzeba bowiem zaznaczyć, że niemal wszyscy bokserzy Gdańska byli stremowani. Liczyli na zdobycie pewnych punktów w wadze ciężkiej przez Lucka, który — według ich obliczeń — miał się spotkać z Żylisem, a tymczasem prezes Sikorski pokiereszował ich plany przesuwając tym razem — a raczej zostawiając — Niewadziła na swojej dotychczasowej pozycji, to znaczy w wadze ciężkiej. Sikorskiego nazywamy „Micky Jacobsenem". Jest to rzeczywiście doskonały opiekun i świetny menager.

— Czy kontuzja Pisarskiego jest poważna?

— Powiedziałbym, że raczej przykra. Jest to pierwsze w ogóle w karierze Pisarskiego rozcięcie łuku brwiowego. Szybko się zabliźni i nie będzie ani śladu.

— Słyszałem, że Pisarski przemawiał do zawodników po załatwieniu formalności z ważeniem.

— Pisarski wygłosił krótkie i pełne sentymentu przemówienie. W pewnych chwilach temu wspaniałemu bokserowi zakręciły się łzy w oczach. Był bardzo przejęty przed walką. Wszyscy zawodnicy złożyli ślubowanie, że walczyć będą ambitnie i nie dadzą sobie wydrzeć tytułu drużynowego mistrza Polski.

— A gdzie odbywał się ten tajemniczy trening?

— Trenowaliśmy za Białą Rawską w Podsękowiczach. Mieszkaliśmy u gospodarza, w stodole. Naszym celem był trening. Naszym jedynym pragnieniem było zwycięstwo.

Dopięliśmy celu i jesteśmy dumni z siebie. Myśl zorganizowania obozu była nadzwyczaj szczęśliwa. Powstała ona na jednym z treningów i natychmiast przystąpiono do realizacji tego projektu.

— Czy wiadomo coś panu o kontraktach z drużynami zagranicznymi?

— To trudna sprawa. Wiem, że ŁKS ma zamiar wysłać swoich zawodników za granicę. Istnieje projekt zorganizowania meczu w Czechosłowacji, ale najwięcej kusi wyjazd do Szwecji. Pan Sikorski w czasie pobytu drużyny szwedzkiej w Polsce nawiązał z nią stosunki sportowe i niewątpliwie spotkanie to dojdzie do skutku.

Jesteśmy przekonani, że zobaczymy jeszcze nieraz p. Bogdana Kowalskiego w roli nie tylko sędziego, ale i sekundanta drużyny ŁKS względnie drużyny reprezentacyjnej Łodzi. Oby więcej takich działaczy miał sport polski.

Reklama czy propaganda?

Od kilku dni na murach Łodzi wiszą rozlepione afisze zapowiadające (wczoraj się odbył) mecz piłkarski „Polska —Francja". Dopiero małymi literkami dodano, że chodzi o reprezentację robotniczą Francji i o drużynę składającą się z przedstawicieli klubów należących do fabryk włókienniczych, jeśli chodzi o Polskę.

Uważamy, że tego rodzaju redagowanie tekstu afiszów jest wysoce szkodliwe. Wprowadza się niepotrzebnie chaos. Publiczność ostatecznie przestanie orientować się w sytuacji, który z meczów jest ważniejszy od którego i czy jest to mecz międzypaństwowy, czy też tylko mecz dwu drużyn reprezentujących wyłącznie pewne środowiska.

Nie wiemy komu na tym zależało, żeby właśnie temu „meczykowi" nadać aż tak wielki rozgłos, odpowiadający wyłącznie zawodom międzynarodowym.

Na domiar złego pozwolono sobie zaznaczyć, że jest to pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy. Ciekawi jesteśmy, czy PZPN względnie PUW i PW jak i MSZ wiedzą o tym że w Łodzi odbył się „pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy" Polska — Francja?

Przed oddaniem afiszów do druku ktoś kompetentny winien zwrócić na tekst nieco baczniejszą uwagę.

Międzynarodowy mecz

Polska-Francja

W czasie pobytu bokserów Warty poznańskiej we Francji wyłoniła się kwestia czy Warta ma prawo używać tytułu mistrza drużynowego Polski w boksie.

Kwestia ta powstała w związku z reklamą jaką Francuzi zrobili bokserom Warty. Z punktu widzenia prawnego Warta była mistrzem drużynowym Polski do dnia 26 maja 1947 roku do godz. 19 min. 45, czyli do chwili ukończenia walki przez Niewadziła z Luckiem. Warta miała prawo używania tytułu drużynowego mistrza Polski do chwili wyłonienia nowego mistrza. Nikt więc z tego tytułu nie robił żadnych większych tragedii.

Natomiast pod żadnym względem nie wolno nazywać zawodów o znaczeniu trzeciorzędnej imprezy piłkarskiej — o posmaku zawodów międzynarodowych — meczem międzypaństwowym. Mowa jest o meczu „Polska — Francja", o meczu, który odbył się w Łodzi na boisku ŁKS.

Francuzi przegrali w Warszawie 2:8 a w Łodzi nie potrafili nawet uzyskać jakiegoś bardziej zaszczytnego wyniku od remisu 1:1. Któż był przeciwnikiem drużyny francuskiej? Wystarczy powiedzieć, że jedenaska Polski składała się z graczy „A", „B" i „C" klasowych

Jeszcze możemy zgodzić się z zorganizowaniem meczu w Warszawie. Grały dwie drużyny robotnicze i na tym koniec Ale zorganizowanie meczu z drużyną „włókniarzy" wydaje się nonsensem sportowym. Moglibyśmy jeszcze nad tym przejść do porządku dziennego gdyby nie te pretensjonalne afisze rozlepione na murach Łodzi głoszące: „pierwszy oficjalny międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Francja" i gdzie dopiero małymi literkami zaznaczono, że chodzi tutaj o drużynę włókniarzy.

Byłoby wszystko w porządku, żeby ten mecz odbył się w skromnych ramkach organizacyjnych i żeby nie starano się zbałamucić publiczności meczem Polska — Francja.

Jesteśmy zwolennikami sprowadzania jak najczęściej drużyn zagranicznych do kraju i to niekoniecznie drużyn reprezentacyjnych, ale i klubowych. Nie wolno jednak pod żadnym pozorem wprowadzać publiczności w błąd.

Jesteśmy przekonani, że PZPN jak i PUWF i PW zechcą tę przykrą sprawę wyjaśnić i że w przyszłości coś podobnego więcej się nie powtórzy.

Mecze o charakterze międzynarodowym nie są przecież zawodami międzypaństwowymi. Sądzimy, że wszyscy dostrzegają aż nadto wyraźnie istniejące różnice w samej nomenklaturze

Przecież Zryw bawiąc na Węgrzech niepodawał się za mistrza Polski i zawody te nie były reklamowane jako spotkania Polska — Węgry. Przecież start naszych lekkoatletów z DKS w Krakowie nie był reklamowany jako mecz Łódź—Kraków, itp.

Jesteśmy pełni uznania dla naszych włókniarzy, że mieli aż tyle inicjatywy do zorganizowania meczu międzynarodowego, ale sądzimy, że sami organizatorzy musieli czuć się „nie swojo" po przeczytaniu treści afisza.

W niedzielę mecz bokserski Łódź-Pomorze

Nie zdążyliśmy ochłonąć z wrażeń o meczu ŁKS z MKS jak już przygotowujemy się do drugiego nie mniej ciekawego spotkania międzyokręgowego Łódź — Pomorze. Spotkanie to zapowiada się interesująco chociażby z tego względu na to, że w drużynie Łodzi wystąpi szereg doskonałych zawodników i na fakt, że Łódź zechce tym razem zrewanżować się drużynie Pomorza za poniesioną w zeszłym roku porażkę.

Nie ulega zdaje się wątpliwości, że tym razem zwycięży drużyna Łodzi.

Heino pobił rekord Nurmiego

Wobec 60-tysięcznych tłumów odbyły się na stadionie olimpijskim w Londynie lekkoatletyczne zawody z udziałem doskonałych biegaczy Finlandii, Norwegii, Szwecji, Belgii i Anglii.

Najciekawszym biegiem był start następcy Nurmiego, biegacza Finlandii — Heino. Zaatakował on rekord świata na dystansie 6 mil. Uzyskał on czas 29.22,4 sek. Czas ten jest lepszy o 14 sek. od poprzedniego rekordu Nurmiego.

Po biegu znajdujący się na boisku Nurmi gratulował serdecznie nowemu rekordziście, twierdząc, że Heino jest bezsprzecznie najlepszym biegaczem świata i że niebawem wszystkie rekordy świata w biegach długich należeć będą do niego.

Piękny czas na tych samych zawodach uzyskał w biegu na 800 m. Tomas White. Osiągnął on 1.55,2, a Petersson skoczył wzwyż 195 cm.

Kogo powołano

na obóz przed meczem Polska-Czechosłowacja

Przed meczem rewanżowym Polska — Czechosłowacja w konkurencji pań zorganizowany zostanie obóz treningowy, na który powołano następujące zawodniczki: Hajducką, Moderównę, Perczykównę, Słomczewską, Felską, Peskównę, Wajsównę, Legutko, Gburównę, Nowakową, Herdównę, Kotwicównę, Dobrzańską, Jasienowiczównę, Klimkowską, Stachowiczównę, Sinoradzką, Jasieńską, Witkowską-Leńską.

Mecz odbędzie się 22 czerwca w Poznaniu. Obóz rozpocznie się 10-go czerwca w Poznaniu.

Dobre wyniki lekkoatletów

W Krakowie i Katowicach startowało kilku doskonałych lekkoatletów z Czechosłowacji.

David (VSB) uzyskał w Krakowie na 100 mtr. piękny wynik 10,7. Puzio z Cracovii uzyskał czas 11,6. Natomiast w Katowicach David miał czas identyczny co w Krakowie 10,7 z tym jednak, że na drugim miejscu znalazł się Jaraczewski z czasem 11 sek. Jaraczewski pokonał doskonałego biegacza Buhla.

Pewnego rodzaju sensacją była przegrana byłego reprezentanta Polski Piaskowego w biegach na 200 mtr i 400 mtr. W tych biegach również zwyciężył David mając za sobą w biegu na 200 mtr. Piaskowego, a na 400 mtr. Piaskowy znalazł się na drugim miejscu z czasem 53 sek.

Pięknym zwycięstwem poszczycić się może Wideł z Cracovii w biegu na 1500 mtr. Uzyskał on czas 4,16, bijąc jednocześnie zawodnika Czechosłowacji Horeckeya — 4.19,9.

W skoku w dal Adamczyk uzyskał wynik 6.87 zwyciężając Pospisla (VSB).

Gierutto w pchnięciu kulą uzyskał identyczny wynik co Sedlacek (VSB) — 14.02. Szkoda, że nie startował Prywer z Łodzi i Łomowski z Gdańska.

W rzucie dyskiem Gierutto przegrał pojedynek z Czechem — Sedlackiem. Gierutto rzucił 44.20, wówczas gdy Sedlacek miał 45.09.

Minimalna różnica czasów była w biegu na 5.000 mtr. Vaniek (VSB) miał czas 16.02, a Jurzak — 16.03.

Lekkoatleci nasi, jak widzimy, wykazują nienajgorszą formę.

JUŻ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY

MŁODA RZECZPOSPOLITA

SPORT i WCZASY

Bez wielbłąda trudno jest uciekać

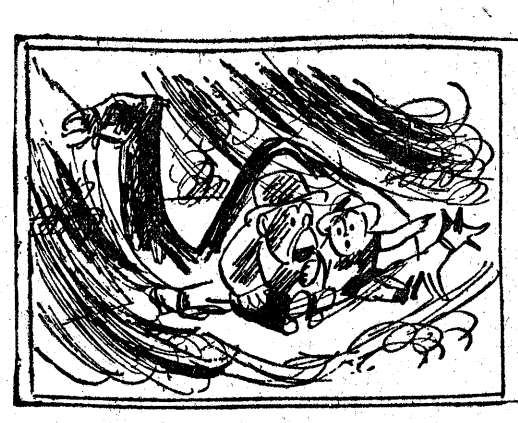

Nagle wśród gwałtownej burzy,
Pies nastawił czujnie uszy.

Włodek hałas również słyszy.
„Rozbójnicy są w pobliżu!"

Strzał. I oto wielbłąd pada.
Krupka nad zwierzęciem biada.

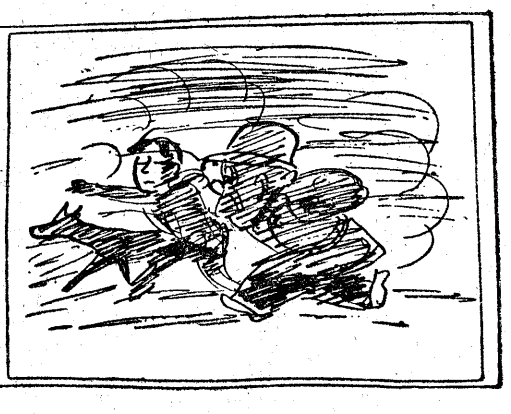

Cała trójka teraz leci
Na piechotę wśród zamieci.

Z Województwa

Żłobki i przedszkola dla dzieci wiejskich

powstają w woj. łódzkim

33 przedszkolanki ukończyły kurs w Hucie Dłutowskiej

Na terenie wszystkich powiatów woj łódzkiego prowadzą działalność Koła Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Przystąpiono do zakładania po wsiach przedszkoli i żłobków, w których znajdują opiekę nie tylko sieroty, lecz również dzieci przez rodziców zaniedbane.

Przedszkola wiejskie podobnie jak miejskie będą przyjmowały na czasowy pobyt dzieci, których matki udają się do pracy.

Akcja zakładania przedszkoli w woj. łódzkim napotykała znaczne przeszkody w postaci braku wykwalifikowanych przedszkolanek. W związku z tym dziewczęta wiejskie, pragnące poświęcić się zawodowi opiekunek w żłobkach i przedszkolach przeszkolone są obecnie na specjalnie organizowanych kursach.

Onegdaj w Domu Ludowym w Hucie Dłutowskiej odbyło się zakończenie kursu przedszkolanek. Na uroczyste rozdanie świadectw przybył z Łodzi wojewoda Szymanek, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Ł. U. W. Krysiński, naczelnik Wydziału Zdrowia dr. Bryński oraz przedstawiciele Ch. T. P. D. i Zw. S. Chł.

Świadectwa otrzymały 33 absolwentki

Poza organizacją przedszkoli i żłobków, Ch. T. P. D. prowadzi w Rabce i Busku prewentoria oraz szereg domów kuracyjnych, do których wysyłane są chore dzieci z woj. łódzkiego.

Zbierajcie książki dla Ziem Zachodnich

Apel PZZ do młodzieży całej Polski

Trudności, z jakimi walczy polska szkoła, polski nauczyciel — pionier i młodzież na terenach zachodnich winny zainteresować najszerszy ogół społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o podręczniki i wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, których brak odczuwa się wciąż jeszcze w sposób bardzo dotkliwy.

Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy Wydz. Kulturalno - Oświatowy Polskiego Związku Zachodniego zajmuje się w sposób ciągły i systematyczny zbieraniem wspomnianych materiałów dla młodzieży szkolnej Ziem Zachodnich i to w pierwszej linii drogą zbiórek publicznych.

Zbiórki te dały już piękne wyniki, ale zdołały one tylko w małym stopniu zaspokoić najpilniejsze potrzeby, które są wciąż jeszcze olbrzymie, szczególnie na Mazurach, zamieszkałych przez niezamożną ludność autochtoniczną. Liczne np. kursy repolonizacyjne organizowane przez Kuratorium tamtejszego terenu cieszą się ogromnym powodzeniem, lecz brak polskich książek paraliżuje niejednokrotnie dalszą pracę.

Dlatego, pragnąc nadać akcji pomocy dla szkół szerszy niż dotąd zakres, Polski Związek Zachodni apeluje ponownie do wszystkich organizacji społecznych i politycznych w Polsce Centralnej, szczególnie zaś do młodzieży, o jak najdalej idącą współpracę w zbieraniu książek oraz pomocy naukowych i o nadsyłanie ich do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego Nr 2.

Pamiętajmy że odrodzenie polskiego szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych jest najlepszą gwarancją rzeczywistego i trwałego zjednoczenia tych terenów z Macierzą.

Każda książka polska na Ziemiach Odzyskanych umacnia nasz stan posiadania!

Zaopatrzenie ludności województwa

w żywność i materiały

W pierwszym kwartale rb. woje wódzki wydział aprowizacji i handlu rozdzielił między szpitale, szkoły i zakłady opieki społecznej 5400 ton węgla i 2640 ton koksu. Poza tym wydano 2350 kompletów wyprawek dziecięcych, 10243 m. wełny, 195 kg skóry podeszwowej, 1880 par butów gumowych i 9115 par drewniaków.

Następnie przydzielono ludności woj. łódzkiego artykuły żywnościowe:

Żyto — 6.182.441 kg., pszenica — 2.530.084 kg., jęczmień — 85.138 kg., strączkowe — 61.176 kg., śledzie — 180.221 kg., kons. mięsne — 427.791 kg., kons. jarzynowe — 317.051 kg., tłuszcz — 426.091 kg., ser — 37.503 kg., mleko — 805.336 kg., mleko skons. — 285.536 kg., cukier — 525.253 kg., cukierki — 53.828 kg., czekolada — 531.388 kg., kakao — 19.272 kg., marmelada — 6.475 kg., miód — 1.019 kg., jajko w proszku — 10.207 kg. mydło — 10.15 kg.

Młodzież szkolna u wojewody

19 maja wojewoda łódzki przyjął w urzędzie wycieczkę dzieci ze wsi Jedlna (pow. Radomsko). Dzieci zwiedziły przed tym zakłady przemysłowe PZPB Nr 6 i łódzkie ZOO. Po rozmowie Wojewoda zaprosił małych gości do siebie na obiad.

SIERADZ

Konkurs modeli latających

W Dąbrówce w pobliżu Zgierza odbędą się w niedzielę, dnia 1 czerwca II wojewódzkie zawody eliminacyjne modeli latających. Siedmiu najlepszych modelarzy wyjedzie na ogólnopolskie zawody w Poznaniu. W imprezie niedzielnej weźmie udział około 50 uczestników. Dojazd na lotnisko zapewniony.

PABIANICE

Zakończenie dokształcających kursów zawodowych

W szkole Nr 9 zakończone zostały dokształcające kursy zawodowe. Rozdano 76 świadectw przeważnie z wynikiem dobrym. Kursy popierane były przez Związek Cechów.

Jednocześnie staraniem cechu krawieckiego 34 mistrzów i czeladników krawieckich przeszło specjalne wyszkolenie nauki kroju. Na uroczystym zakończeniu kursów i rozdaniu świadectw byli obecni z Łodzi: wizytator i delegat Kuratorium Leon Sroka, dyr. instytutu doszkolenia zawodowego Tadeusz Kaliszek, kierownik wydziału szkoleniowego Jan Adamczyk i delegat Izby Rzemieślniczej Wacław Rol. Miasto reprezentował prezydent Dolecki.

Uroczystość wręczenia świadectw odbyła się w sali miejskiego hotelu. Po przemówieniu dyrektora szkoły H. Kiełczewskiego, nastąpiła część koncertowa: wykonawcami byli uczennice i uczniowie, średnich zakładów naukowych.

Wykładowcy kroju p. p. Ciepliński i Śmiechowicz pobory swoje za naukę w sumie zł. 15.000 przekazali na rzecz wykończenia gmachu szkoły zawodowej. Na ten sam cel Związek Cechów ofiarował również doraźnie sumę zł. 5.666. **M. J.**

Wieczór pieśni i tańców ludowych

Staraniem kierownictwa szkoły powszechnej Nr 11 w Pabianicach odbył się parokrotnie „Wieczór pieśni i tańców ludowych".

Chór prowadziła p. Trojanowska, zaś tańce p. Kłys.

Sieroty po b. więźniach politycznych pojadą do Danii

W Kolumnie rozpoczynają się kolonie letnie

W związku ze zbliżającym się latem, łódzki oddział Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych rozpoczyna akcję kolonii letnich dla dzieci swych członków, oraz sierot po zmarłych b. więźniach.

W najbliższych dniach 10 sierot wyjedzie z Łodzi na 6 tygodniowe wywczasy do Danii. Od 1 czerwca rozpoczną się kolonie letnie dla sierot i dzieci b. więźniów w Kolumnie. Kolonie będą trwały po 4 tygodnie i odbędą się w 3 turnusach.

Na pierwszy turnus wyjedzie do Kolumny w dniu 1 czerwca 150 dzieci z przedszkoli. W lipcu przewidziany jest turnus dla 150 uczennic szkół powszechnych oraz w sierpniu dla takiejż ilości uczniów szkół powszechnych.

Dzieci, które ze względu na ograniczoną ilość miejsc na koloniach nie będą mogły wyjechać na lato z Łodzi spędzą letnie miesiące w specjalnie urządzonym przez Związek ogródku, przy ul. Nawrot.

Kto go zna?

W więzieniu łódzkim znajduje się przekazany przez władze amerykańskie zbrodniarz wojenny **Rudolf Malisz.** Malisz jest SS-manem w randze Unterscharführera i pełnił służbę od czerwca 1940 r. do 1945 na terenie Oświęcimia. W Oświęcimiu był blockleiterem oraz cenzorem listów (Post Zenzurstelle). Malisz pochodzi z Bielska i jest volksdeutschem. W Oświęcimiu miał Malisz numer rozpoznawczy KDtr. K L. Auschwitz 147.

Malisz podejrzany jest o działanie na szkodę polskiej ludności cywilnej z art. 1 dekr. z dn. 31.VIII.1944 r. o zbrodniach hitlerowskich.

Wszystkie osoby, które znają zbrodniczą działalność Malisza proszone są o zgłoszenie się do podprokuratora Kubika w gmachu Sądu Okręgowego pokój Nr 217.

CHLEB PSZENNO-RAZOWY NA KARTKI „MK"

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca maja 1947 r., wydawany będzie od dnia 30 bm.

Na kartki Kat. I. R. („M. K") na odcinek Nr 31 po 2 kg. chleba pszenno razowego, w cenie zł 3.— za 1 kg.

Wyżej wywołany odcinek na chleb, ważny jest do dnia 15 czerwca 1947 r. Po upływie tego terminu, żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Z kroniki milicyjnej

Dziewczynka ofiarą własnej lekkomyślności

Przy przystanku na Placu Niepodległości usiłowała wyskoczyć w biegu z tramwaju nr. 5 dziewczynka w wieku 10 lat. Skok nie udał się i dziewczynka doznała ciężkich obrażeń ciała, na skutek których zmarła po kilku godzinach w szpitalu Św. Rodziny.

Dotychczas nie udało się stwierdzić imienia i nazwiska ofiary tragicznego wypadku.

Zabita przez samochód

Drugi śmiertelny wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Tymienieckiego, gdzie auto osobowe nr B-08053 przejechało na śmierć 50-letnią Regine Pacholak, zamieszkałą przy ul. Kątnej 111.

Zbrodniczy szofer zdołał zbiec. Zwłoki zabitej przewieziono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Jeszcze jeden wybryk

Auto nr. B-05748, prowadzone przez szofera Izraela Charkowskiego (ul. 6-go Sierpnia 32), najechało na skrzyżowaniu ul. Żeromskiego i Al. 1-go Maja na 7-letniego Zdzisława Florczaka.

Chłopiec doznał złamania kości ramieniowej i przewieziony został do szpitala Św. Anny. Szofera zatrzymano do chwili ukończenia śledztwa.

Ceny za roboty szewskie z powierzonego materiału

Społeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 22 maja 1947 r. ustaliła następujące maksymalne ceny za usługi szewskie polegające na wykonywaniu nowego obuwia i za reparacje z powierzonych materiałów:

1. Wykonanie 1 pary półbutów zwykłych męskich, szpilkowych wynosi zł 1.950.
2. Wykonanie 1 pary czółenek damskich głębszych, szpilkowych wynosi zł 1.800.
3. Wykonanie 1 pary półbutów męskich, o podwójnych wierzchach o podwójnych spodach i uszytych po norwesku, tak zw. „Tyrolki" wynosi złotych 2.700.
4. Wykonanie 1 pary półbutów damskich o podwójnych wierzchach, o podwójnych spodach, uszytych po norwesku tak zw. „Tyrolki" wynosi złotych 2.400.
5. Wykonanie 1 pary damskich półbutów tak zw. „korki" wynosi złotych 2.400.
6. Reparacja 1 pary męskiego obuwia: Zelowanie szpilkowe i przybicie obcasów — 300 zł. Zelowanie szyte i przybicie obcasów — 400 zł. Przybicie samych obcasów — 100 złotych.
7. Reparacja 1 pary obuwia damskiego lub dziecinnego: Zelowanie szpilkowe i przybicie obcasów—225 zł. Zelowanie szyte i przybicie obcasów 300 zł. Przybicie samych obcasów — 75 zł.

W lokalu pracy na widocznym miejscu musi być wywieszony cennik. Ceny powyższe są maksymalne i obowiązują od daty ogłoszenia w prasie aż do odwołania.

ŻYDZI — UCZESTNICY WALK z FASZYZMEM MOGĄ SIĘ ZAREJESTROWAĆ

Sekretariat Związku Żydów Uczestników Walk z Faszyzmem urzęduje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, przy ul. Więckowskiego 32, pokój Nr 15, w godzinach 12—15.

Wzywa się kolegów Żydów do dalszego rejestrowania się. Zarejestrowani wcześniej winni zgłosić się ponownie, celem wypełnienia ankiety

WYCIECZKA DO ŁOWICZA

Stronnictwo Pracy Zarząd Grodzki w Łodzi organizuje dnia 5 czerwca rb. na święto Bożego Ciała **Wycieczkę do Łowicza.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Zarządu Grodzkiego Stronnictwa Pracy, ul. 11 Listopada Nr 3 (Telef. 136 98). codziennie od godz. 10—18-ej. (1873)

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY.

Solistą piątkowego wielkiego koncertu symfonicznego będzie światowej sławy skrzypaczka francuska Colette Frantz, która odegra z tow. orkiestry Koncert skrzypcowy Brucha. Program orkiestry zawiera: Massorgskiego fantazję „Noc na łysej górze" oraz Liszta: poemat symfoniczny „Preludia". Dyryguje Zdzisław Górzyński. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20. (527 M)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — ul. DASZYŃSKIEGO 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w dolinie". Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej. Telefon 123-02.

RADIO

CZWARTEK 29 MAJA 1947 R.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Koncert poranny Orkiestry P. R. — 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne. 8.55 Przerwa. 13.00 Aud. dla szkół. 14.00 (z Łodzi) Muzyka operetkowa z płyt. 14.30 z Łodzi) „Jubileusz Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi". 14.40 z Łodzi) „Promocja w szkole Podchorążych na Oficerów Sanitarnych". 14.55 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. — 15.00 Muzyka dla dzieci . 15.25 „Ze świata radia". 15.30 Pog. sportowa. 15.40 „Popularne arie operowe". 16.00 Dziennik. — 16.12 Muzyka rozrywkowa. 16.20 (z Łodzi) Transm. Koncertu z Kościoła M. B. Z. w Łodzi. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Komentarz gospodarczy. 17.20 „Muzyka dla wszystkich". 18.20 „10 minut poezji". — 18.30 „Nauka przy głośniku". 18.55 (z Łodzi) „Pierwsze obchody majowe". 19.05 „Głos Młodych". 19.15 (z Ł.) „Norwid i świat pracy". 19.25 (z Ł.) Wiadomości sportowe. 19.30 (z Ł.) „Nasze pieśni". — 19.55 (z Ł.) Komunikaty. 19.57 Sygnał czasu i hejnał. 20.02 Dziennik. 20.20 „Trybuna radiowa". 20.30 (z Ł.) Aud. słowno-muzyczna. 21.00 „Stradivarius", słuchow. 21.25 „Melodie świata". 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 (z Ł.) VII-ma aud. z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego. 22.25 II-ga cz. aud. z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego — Cz. koncertowa. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 (z Ł.) Koncert życzeń. 23.57 z Ł.) Program lokalny na jutro, Zakończenie audycji i Hymn.

ZZZZuozdgo.OKUł--

JAKA DZIŚ POGODA?

Przeważnie pochmurno.

Umiarkowane wiatry północnych kierunków.

Temperatura około 23 stopni.

Świat na cenzurowanym

„Lot" z dalszych rzędów krzeseł do loży — „Latający Holender" — Statek z martwą załogą dobija do brzegu

LUDZIE nie lubią być dłużnikami, zwłaszcza moralnymi. Do dobroczyńców odczuwają na ogół, zamiast wdzięczności niechęć, a nawet nienawiść. Inaczej jest wśród zwierząt. Tak przynajmniej twierdzi pewien dziennikarz angielski, opisujący poniższą historię.

Było to w Indiach. Pewien myśliwy angielski, krążąc po dżungli, spotkał ogromnego słonia. Zdrętwiały z przerażenia Anglik zamierzał uciekać, gdy spostrzegł nagle, że słoń kuleje. Okazało się, że miał w nodze drzazgę, której w żaden sposób nie mógł się pozbyć. Nasz Anglik, przezwyciężywszy strach, postanowił mu pomóc. Ostrożnie zbliżył się do olbrzyma i drzazgę wydobył.

Od tego czasu upłynęło kilkanaście lat. Nasz myśliwy wróciwszy do kraju, znalazł się przypadkowo w wędrownym cyrku, który — między wielu innymi rewelacjami — demonstrował niezwykłe akrobacje wielkiego słonia indyjskiego.

Po występach linoskoczków nadeszła pora na clou programu. Akrobacja słonia była istotnie zdumiewająca. Gdy wtem słoń wśród tysięcy widzów odkrył swego dobroczyńcę i ... wyciągnął doń trąbę. Publiczność zamarła z przerażenia, a nasz Anglik z wielkiego strachu zemdlał.

Gdy odzyskał przytomność stwierdził, że znajduje się w loży. Nie mógł tego w żaden sposób pojąć. Na lożę nie było go stać, kupił więc bilet do dalszych rzędów krzeseł. Dopiero gdy usłyszał od sąsiadów, co się działo w czasie gdy był nieprzytomny, zrozumiał.

Słoń, wdzięczny za wyświadczoną mu przed kilkunastu laty przysługę, trąbą przesadził go delikatnie z miejsc tańszych do loży.

Prasa zagraniczna lubuje się w nieprawdopodobieństwach i chętnie je opisuje. Rzecza cytelników już jest, czy w opowiadane historie uwierzą.

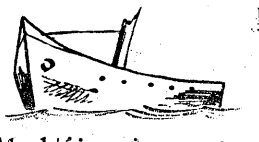

„Latający Holender", uwieczniony w wagnerowskiej operze, jest powszechnie znany. Ale któż uwierzy, że jeszcze dziś spotyka się na morzach świata statki-widma, krążące po odmętach od przeszło piętnastu lat? A jednak ...

W okolicach arktycznych rybacy znaleźli samotny statek, który błąkał się po oceanie od 1930 roku. Ze znalezionych w kapitańskiej kajucie papierów wynikało, że statek ten, o wyporności 1.300 ton, a noszący nazwę „Baychimo", należał do towarzystwa okrętowego Hudson-Bay-Company. Właśnie w roku 1930 wypłynął on na wody Oceanu Spokojnego i tu dostał się w okowy lodowe. Kapitan wraz z załogą opuścił statek i — czekając na uwolnienie statku z lodów lub na przybycie innego okrętu — osiedlił się na jednej z małych oceanicznych wysepek. Pewnej nocy statek porwany burzą wyłamał się z okowów lodu i popłynął w nieznanym kierunku. Załogę wyratował i zawiózł do ojczyzny przepływający tamtędy po pewnym czasie okręt angielski.

O wiele ciekawsza jest historia drugiego takiego statku-widma, znalezionego ostatnio u wybrzeży Chile w Ameryce Południowej.

W czasie ostatniej wojny niejaki John Cook, oficer marynarki angielskiej, dostał się wraz z kilkoma żołnierzami do niewoli niemieckiej i został osadzony w jednym z obozów dla jeńców na terytorium Holandii.

W roku 1942 udało się całej grupie uciec z obozu i dostać do miasta portowego Helder. Tam pod osłoną nocy dostali się na jakiś samotny stary statek i wypłynęli na morze w kierunku Wielkiej Brytanii. Wielka burza uszkodziła jednak poważnie statek, a załoga straciła orientację. Fale morskie i wiatry zapędziły statek gdzieś na południe. Żołnierze, po wyczerpaniu zapasów żywności, zginęli. Ale statek, mimo licznych uszkodzeń, błąkał się wraz z trupami przez pięć lat po oceanie, aż wreszcie ostatnio dobił do brzegów Ameryki Południowej. (w).

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 29 MAJA

DZIS: Marii Magdaleny słow. Boguchwała

JUTRO: Feliksa; słow. Szulimira

1453 Zdobycie **Konstantynopola** przez Turków.
1480 Umarł sławny dziejopis polski — **Jan Długosz**, zwany także Longinus; był on wychowawcą synów króla Kazimierza Jagiellończyka.
1792 Dzień zamknięcia t. zw. **Sejmu Czteroletniego.**
1860 Urodził się kompozytor hiszpański **Isaac Albeniz**
1861 Umarł znakomity polski historyk, geograf i munizmatyk — **Joahim Lelewel.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasińskiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26) Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50) Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego, (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19.15 sztuka Ferdynanda de Rojasa „Celestyna".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestleya „Miasto w dolinie".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — O godz. 19.15 Al. Fredry „Śluby panieńskie".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) — o godz. 19-ej operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — o godzinie 19,30 „Artyści" z piosenkami Gozdawy i Stępnia. — Gościnne występy A. Dymszy.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta). — W niedzielę, o godzinie 12-ej „Dziwny doktór" w/g Luftinga.

KAWIARNIA - DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B.ci Łopatowskich.

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — CYPRIAN NORWID w 125 rocznicę urodzin. — Wystawa Objazdowa Muzeum Narodowego w Warszawie.

Kina

ADRIA — „Jezebel"
BAJKA — „Kryzys skończony".
BAŁTYK — „Niewidzialny detektyw"
GDYNIA — „Ada to nie wypada".
HEL — „Skandal".
MUZA (ul. Pabianicka 173 — „Paweł i Gaweł"
POLONIA — „Historia jednego fraka"
PRZEDWIOŚNIE — „Ludzie i manekiny".
ROBOTNIK — „Biały kier"
ROMA — „Dusze nieujarzmione".
REKORD — „Synowie"
STYLOWY — „Ada to nie wypada".
ŚWIT — „15-letni kapitan".
TĘCZA — „Wyspa bezimienna".
TATRY — „Doktór Murek"
WOLNOŚĆ — „Ostatnia szansa".
WŁÓKNIARZ — „Lord Jeff"
WISŁA — „Młodość Tomasza Edisona"
ZACHĘTA — „Na granicy"
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Dzieci kpt. Granta".

—o—

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kina „Adria", „Bajka", „Muza", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Wolność", „Zachęta" — rozpoczynają seanse w dni powszednie godzina 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta od godz. 14,30.

Kina „Bałtyk", „Gdynia", „Hel", „Tatry", „Robotnik", „Tęcza", „Włókniarz" i „Wisła" — rozpoczynają seanse w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Kino „Polonia" — rozpoczyna seanse w dni powszednie godz. 15-ta, 17,35 i 20.10, w niedziele i święta od godz. 12,30.

Dziś o godz. 21 w kinie „HEL"
Tylko jeden raz
„LE CHAPEAU DE PAILLE D'ITALIE"
Rene Claira.

SAMOCHÓD OSOBOWY
ADLER i B.M.W.
DO SPRZEDANIA:
ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA ŁÓDŹ, ŁAGIEWNICKA 63 tel. 174-14
Termin sprzedaży 30. V. godz. 9-ta.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi, ul. Kopernika 62 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę wag i odważników.

Bliższe szczegóły oraz warunki przetargu zostały podane w „Monitorze Polskim" Nr 63 z dnia 11 maja 1947 r. (P. 750)

Zebrania i odczyty

DZIS

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 zebranie ogólno-informacyjne członków sekcji kwiaciarń.

— W sali wykładowej, Moniuszki 7/9 o godz. 18—20-ej wykład prof. dr. J. Kosakowskiego na temat: Najczęściej spotykane nowotwory wieku dziecięcego i ich leczenie hirurgiczne.

— W lokalu Zakł. Filologii Klasycznj U. Ł., Curie - Skłodowskiej 11, o godzinie 17-ej zebranie Polskiego Tow. Filologicznego i odczyt prof. dr. J. Schnaydra.

— W sali wykładowej, Moniuszki 7/9, o godz. 20—22-ej wykład prof. dr. W. Sowińskiego na temat: Rak narządów rodnych kobiety.

— W szpitalu Anny Marii, o godz. 19.15 zebranie naukowe Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

— W audytorium Wydz. Farm. U. Ł., Lindleya 3, III piętro, o godz. 18-ej posiedzenie naukowe Polsk. Tow. Chemicznego i odczyt prof. dr Antoniego Dmochowskiego tp. „O współczesnych poglądach na chemię wirusów i genów".

— W gabinecie z.cy gen. dyrektora Centr. Zarządu Przem. Włókienniczego, Al. Kościuszki 4, o godz. 12-ej konferencja prasowa.

JUTRO (30.5.47)

— W sali wykładowej, Moniuszki 7/9, o godz. 18—19-ej wykład prof. dr. J. Kalisza na temat: Rozpoznanie różniczkowe guzów węzłów limfatycznych.

— W sali wykładowej, Moniuszki 7/9, o godz. 19—20-ej wykład dr. med. D. Jastrzębskiego na temat: „Rak jako klęska społeczna".

NAJLEPSZE FILMY FRANCUSKIE W ŁODZI

Pokazy w kinie „HEL"

W związku z wystawą „50-lecia filmu francuskiego", która odbywa się w Warszawie. Instytut Filmowy i Redakcja dwutygodnika „Film" urządzają w kinie „Hel" w Łodzi (ul. Legionów 4) specjalne pokazy najcelniejszych filmów francuskich okresu niemego i dźwiękowego. Filmy wyświetlane są w wersji francuskiej z komentarzem polskim. Ze względu na wysokie koszty organizacyjne wszystkie zniżki są nieważne.

Wczoraj we wtorek, 27. 5. 1947 r. godz. 21 wyświetlano **„Narodziny kina"**, barwny film ilustrujący powstanie kina przed 50 laty.

Następnie będą wyświetlane:

Środa, 28. 5. 47. godz. 21 — **„Joanna d'Arc"**, realizacji Feydera. 1928.

Czwartek, 29. 5. 47. godz. 21 — **„Le chapeau de paille d'Italie"**, klasyczne dzieło R. Claira. 1928.

Piątek, 30. 5. 47. godz. 21 — **„La chienne"** Reinor. 1928.

Poniedziałek, 2. 6. 47. godz. 21 — **„Quatorze juillet"** lub **„Sous les toit de Paris"**. Clair. 1930—34.

Wtorek, 3. 6. 47. godz. 21 — **„Quai des Brumes"** (Ludzie za mgłą). Carne. 1938.

Środa, 4. 6. 47. godz. 21 — **„Le 6 juin a l'aube"** (6 czerwca o świcie.) Znakomity reportaż reżyserii Gremillona i **„La partie de Campagne"**. Renoir. 1936—46.

Zastrzega się ewentualne zmiany programu.

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
ZENIT
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe.
Ceny najniższe!
(A 501)

KONCESJONOWANE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE
A. MATUSZEWSKI
wykonuje instalacje
Centralnego ogrzewania wodociągów
KANALIZACJI, URZĄDZENIA SANITARNE oraz wszelkie reparacje
Łódź, ul. Kilińskiego 125 Tel. 181-36
(A 969)

Przyjmiemy tokarzy o wysokich kwalifikacjach
zgłaszać się P.P. Film Polski, Dział Fabrykacji, Biuro Personalne
Pl. Wolności 2. (P. 789)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI"

„DZIENNIK ŁÓDZKI" zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

POSZUKUJEMY PILNIE
MAGAZYNÓW
O POWIERZCHNI od 500 mtr. kw.
ZGŁOSZENIA: „SPÓLNOTA" — TRAUGUTTA 4. — Tel. 110-36.
(d 784)

P.P. „FILM POLSKI" W ŁODZI UL. TARGOWA 61

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę loco posesja Kilińskiego 210.

124 m³ ŻWIRU (pospółki)

60 m³ PIASKU

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na piasek i żwir" upływa dn. 10. 6. 47 r. o godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11-ej. Zastrzega się prawo: dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu.

(528/M)

ukąsza

Wbrew alarmującemu tytułowi zdobędziemy się na rozważania spokojne, choć nie zawsze i niezupełnie rzeczowe,

A więc:

AJERKONIAK

Najobrzydliwszym wyrazem, jaki istnieje pod słońcem jest chyba określenie: kogelmogel. Tego, który to paskudztwo językowe wymyślił, należałoby szybko ująć i obezwładnić. Niestety (jak nam donoszą) osobnik ten już dawno się wyprowadził...

Otóż skrzyżowanie kogelmoglu (?), czy też kogelmogla (!) z absyntem daje początek innej obrzydliwości, zwanej ajerkoniakiem. Nieuświadomionym podaje się do wiadomości, że jest to kanarkowy płyn, który „zalatuje" spirytusem z jednej, o kokoszką z drugiej strony.

Jak nas historia b. starożytna poucza — ob. Noe po słynnym potopie ustawicznie cierpiał na chrypkę. Wobec powyższego ob. Noe'owa wierciła małżonkowi ów słynny kogelmogel, który się wtedy jakoś inaczej nazywał. Ob. Noe (jako że go ta słodka papka przyprawiała o mdłości) dyskretnie dolewał do niej wina w proporcji: 1 żółtko na dzban alkoholu. I w tej mniej więcej postaci przeszło to do tradycji.

Obecnie prawie każda gospodyni raczy swych gości tym płynem.

Nabiał w niebezpieczeństwie

Nieszczęśnicy chwalą napój (bo są nieźle wychowani) ale woleliby kilka czystych „głębszych" pod jajecznicę.

MROŻONE KLUSKI

Jest jeszcze jeden sposób na zmarnowanie t. zw. nabiału: wziąć 1 litr mleka, 4 jajka, trochę cukru, 1 kg mąki, 2 litry wody, ½kg „byleczego", ukręcić to, zamrozić i sprzedać w postaci lodów po 50 zł za porcję. Konsumenci nie są zbyt wybredni. Zjedzą i to. Najważniejsze — żeby było zimne.

UWAGI KOŃCOWE

Nie ma żadnych. Choćby nawet i były — nikt się nimi nie przejmie. Pozostaje tylko wysunąć pod adresem lekkomyślnego świata

OSTRZEŻENIE

Uwaga! Konsumcję należy przestawić na inne tory, albowiem
jaja są drogie,
masło jest drogie,
mleko jest...
i t p też...

PYTANIE NIEPOPRAWNEGO SCEPTYKA

A co właściwie jest tanie?

ODPOWIEDŹ

Woda dolewana do mleka.

CZYS

Techniczna Obsługa Rolnictwa P.P.
(DAWNIEJ P. P. T. i M. R.)
PODAJE DO WIADOMOŚCI:
ŻE WYKONUJE
WE WŁASNYCH WARSZTATACH
WSZELKIE NAPRAWY TRAKTORÓW
I MASZYN ROLNICZYCH.
WOBEC ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ AKCJI ŻNIWNEJ I PRZEWIDYWANEGO NAWAŁU PRAC, WSZYSCY POSIADACZE TRAKTORÓW I MASZYN ROLNICZYCH WINNI JAK NAJSZYBCIEJ ODDAĆ USZKODZONY SPRZĘT ROLNICZY DO REMONTU W NAJBLIŻSZYCH WARSZTATACH T. O. R.
(P.758)

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego
ODDZIAŁ W ŁODZI. Ul. ŻEROMSKIEGO 92. — TEL. 271-43
obniża ceny wszystkich mebli o **15%**
POSIADAMY NA SKŁADZIE:
MEBLE BIUROWE
MEBLE MIESZKALNE
ŁÓŻKA
SZAFY
KRZESŁA
KOMPLETY KUCHENNE
GALANTERIĘ DRZEWNĄ i t. p.
(P. 754)

POLSKI CZERWONY KRZYŻ, OKRĘG ŁÓDZKI, W ŁODZI
ogłasza
przetarg nieograniczony

na wykonanie nowej i naprawę starej izolacji rur centralnego ogrzewania i wodociągowych w Szpitalu Okręgowym w Łodzi, ul. Sterlinga 1/3.

1 Oferty składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Izolacja rur w szpitalu" w kancelarii Okręgu ul. Piotrkowska 236, pokój 11 do dnia 7 czerwca 1947 r. godz. 10.
2) Wadium przetargowe w wysokości 2000 zł. wpłacić w kasie Okręgu ul. Piotrkowska 236, pok. 7. Kwit dołączyć do oferty.
3) Otwarcie ofert dnia 7 czerwca 1947 r., o godz. 10 w Okręgu P. C. K. Piotrkowska 236, pok. 11.
4) Zarząd Okręgu P. C. K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (186 w)

PRZETARG

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Łodzi, przy ul. Skrzywana 9, ogłaszają przetarg na ułożenie 1.180 m² bruku oraz dostarczenie 50 m³ piasku.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Intendenturze w/w Zakładów w godz. od 8 do 12-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na roboty brukarskie" należy składać do dnia 7. 6. 47 r. do godz. 9-ej pod w/w adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Państwowych Zakł. Tele- i Radiotechn. a kwit dołączyć do oferty.

(P. 748)

PRZYJACIEL
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

LEKARZE

Dr STANISŁAW BIBERGAL — choroby skórne i weneryczne 4—6. Piotrkowska 134, tel. 269-93. (A. 514)

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, żeromskiego 37 tel. 257-23. ((203/M)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6. Telefon 269-01. (512 A)

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel 205-55. (521 A)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (504 A)

Dr FALKOWSKI urolog-chirurg specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23/4, 3—4, tel. 191-89. (481/A)

Dr HERDER STANISŁAW, choroby skórno-weneryczne. Gdańska 46, 3—6, tel. 212-62. (1711)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8, tel. 129-39. (517 A)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (2962 p)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81. (345 A.)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, przyjmuje od 7—8 rano i 2—5 wieczór. (515 A)

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI — choroby skórne i weneryczne, 7—8 i 3—6 pp. Piotrkowska 157. (3253-p)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych Przyjmuje od 3—5 Kopernika 6/3, telefon 186-00. (513 A)

Dr HORECKI, choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. (P 574

Dr ŚWIECIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godzina 4—6, tel. 185 71. (1680)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Łódź. Sienkiewicza 51, godz. 3—7, telefon, 181-47. (481/A)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10—19, telefon 216-48. (508 A)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. (507 A)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (511 A)

LEKARZE DENTYŚCI

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzebieniu. Piotrkowska 25 ,m. 41. (A. 450)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, Przyjmuje: Południowa 46, telefon 268-91. (342 A)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. (3100 p)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11. telefon Nr 154-12. (565 A)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10—13 i od 16—19 Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15 (K)

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1246)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (3570)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (531 A)

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. (649 A)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika i (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (527 A)

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła poleca najtaniej Spółdz. „Budowa" Łódź, Piotrkowska 154 tel. 202-84. (A. 575)

MEBLE, sypialnie, stołowe całe komplety oraz pojedyńcze sztuki poleca F. Stus, Żeromskiego 39, tel. 272-55. (3672 p)

PAPIERY pakowe, piśmienne, kartony poleca F-ma „Witmar", Zygmunt Nowakowski, Łódź, Piotrkowska 128. tel. 128-79. (A 580)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (597 A)

ŁÓJ topiony w większych i mniejszych partiach zakupi „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (513 M)

LAMPY radiowe wszystkich typów do nabycia po cenach przystępnych w Firmie Rybus, Łódź, Piotrkowska 142. Kupno. Sprzedaż. (A.583)

WYTWÓRNIA bielizny „Syrenka" M. i B. Stawiscy. Polecamy ładną bieliznę milanezową i rundową z ładnymi haftami oraz koronkami. Łódź, Al. Kościuszki 93—25. (przy Bandurskiego), tel. 189-10. (A. 622)

KUPIĘ samochód półciężarowy (a la sanitarka) do 1500 kg. oraz osobowy D. K. W. (karetę) 700 cm³, zgłoszenia Ruska 5 m. 15. Widzew. (3471 p)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. (P. 570)

MOTOCYKLE 250 i 350 tanio sprzedam ul. Dr. Próchnika (Zawadzka) 10, m. 35. godz. 17—21. (3472 p)

WYTWÓRNIA włosianki „Promień", Sienkiewicza 63, kupuje włoś koński. (3675 p)

KWAS mlekowy spożywczy f-ma „Chemar", Łódź, ul. Kilińskiego Nr 53, telefon 144-38. 3728 p)

WAGI uchylne. Kupno. Sprzedaż oraz naprawa poleca Firma Kilińskiego 47. (A. 704)

BUTELKI monopolowe 1 l., 1/2 l., 1/4 l., 1/10 l., oraz słoiki szklane pojemności 1/8 l., z zakrętką bakalitową w dużej ilości poleca Składnica, Rzgowska 2, tel. 132-28. (1856)

REGAŁY, półki, stoły dla laboratorium zakupi „ENOLA", telefon 177-00, Napiórkowskiego 24. (P638)

PARAFINĘ, wosk, paciorki stale zakupujemy. „Bazar Katolicki", Łódź, Sienkiewicza 49. (A. 628)

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje fachowo naprawia Wesołowski, Niedbalski i S-ka Łódź, Nowomiejska 3. (A. 574)

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika" — Przejazd 36. Kupno — sprzedaż. (698 A)

PATEFONY, części, płyty nawet połamane kupuję, Białecki, Pomorska 25. (A. 650)

DOM, willę, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY - SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6, m. Nr 4. Biuro Pośrednictwa. Godziny 11—1, 4—6. (3491-p)

RADIOODBIORNIKI wszelkich typów, naprawia, dorabia fale krótkie. Przeróbkę z prądu stałego na prąd zmienny. Aparaty wszelkiego typu, wzmacniacze własnej konstrukcji z półroczną gwarancją na zamówienie. — „Precisious Radio". Łódź, Sienkiewicza 2. (A. 682)

NIERUCHOMOŚĆ Piotrkowska do sprzedania, tel. 260-93. (3464 p)

MOTOCYKL B. M. W. 350 cm. sprzedam. Piotrkowska 44, Warsztat. (3476 p)

WAZELINĘ, lanolinę staniol, olejek miętowy, menthol, SUROWCE KOSMETYCZNE, zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (512 M)

PIĘKNY bar kawiarnia, bezkonkurencyjny, wszelkie uprawnienia, kompletne urządzenie, tuż przy plaży wydzierżawię. Zgłaszać się Gdynia, Słowackiego 50 m. 5. (K 741)

LINIARKĘ kupimy. Pośrednictwo wynagrodzimy. Oferty Wspólnota Kraków, Plac W. Świętych 8. pod 206. (K 740)

SPRZEDAM samochód osobowy „Pegeot" po kapitalnym remoncie z zapasowym motorem. Wiadomość Piotrkowska 25 m. 42, Zaleski Bronisław. (3515 p)

SPRZEDAM małą nieruchomość na przedmieściu Łodzi, wolne 3 pokojowe mieszkanie i sklep nadający się na każdą branżę. Wiadomość 11 Listopada 25 sklep galanterii. (3760 p)

PLATFORMĘ jedno-konną, nośność 4 tony oraz skompletowaną krajaczkę do drzewa z ruchomym stołem, klinowymi pasami i motorem (120 volt) 5,5 k. M. sprzedam wiad. Aleje 1-go Maja 10. (3681 p)

SPRZEDAM maszynę walizkową do pisania „Olimpia", Gdańska 20 m. 5. Mrozek, godz. 2,30—3,30. (3507 p)

SYPIALNIĘ luksusową sprzedam okazyjnie. Wiadomość tel. 178-45. (3493 p)

SPRZEDAM samochód marki Adler - Primus, napęd tylko kołowy. Nawrot 15 m. 7. (3478 p)

MOTOCYKL Zundapp 350 cm. na Kardan sprzedam, Zgierska 140, owocarnia. (3490 p)

3 MIESIĘCZNA suczka wilczek-Alzatczyk do sprzedania ul. Andrzeja 17 m. 34 od 13—15. (1870)

SPRZEDAM maszynę do pisania „Continental" i maszynę dziewiarską płaską. Nawrot 25, Księgarnia. (3494)

GUMA arabska (kordofan), terpentyna biała, metylhexalina do sprzedania — tel. 148-23 od 8 do 16-ej. (3758 p)

POTRZEBNA pomoc domowa, Zachodnia 34 m. 8a. prawa oficyna 2 piętro. (3460 p)

POTRZEBNA pomoc domowa uczciwa z dobrym gotowaniem, Piotrkowska 35. St. Tęgi. Sklep galanteryjno-skórzany (1859)

POTRZEBNA pomoc domowa z dobrym gotowaniem, uczciwa. Zgłaszać się od 9—10-tej, ul. Legionów Nr 61, m. 10. (3694)

WYTWÓRNIA Artykułów Spożywczych „Marta" Kraków, Dominikańska 3 — poszukuje poważnych przedstawicieli. (K. 732)

ZRZESZENIE Spółdz. Wojskowej Szwalnia, Piotrkowska 87, poszukuje dobrych czeladników, warunki do omówienia. (3510 p)

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Pabianicach poszukuje magistra(y) farmacji od 1 lipca na okres 3-ch miesięcy. Warunki płacy według stawek aptek prywatnych. (3759 p)

POSZUKUJE od zaraz wykwalifikowanej krojczyni do koszul męskich i bielizny damskiej. Jama, Piotrkowska 147-4. (3761 p)

KUŚNIERZ samodzielny potrzebny oraz wykonczarka, Piotrkowska 36. Bryczkowski. (3485 p)

POTRZEBNA samodzielna gospodyni zaraz, Piotrkowska 36, Bryczkowska. (3486 p)

A psik!

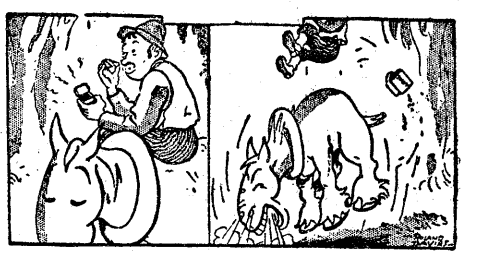

Rys. z pisma ang. „News Chronicle")

Chłop chciał, jadąc konno,
Powąchać tabaki,
Bo miała dla niego
Czar niebylejaki.

Nagle tuż nad głową
Chmury ujrzał blisko.
...To tabakę również
Wciągnęło konisko.

KUPIĘ maszynkę (sztancę) do okuwania sznurowadeł — najlepiej nożną. Zgłoszenia Piotrkowska Nr 111, lewa oficyna 1 sklep. (3473 p)

KUPIĘ znaczki pocztowe filatelistyczne, płacę według katalogu „Dom Sztuki" Piotrkowska 84. (P. 746)

SPRZEDAM motocykl B. M. W. 750 bardzo dobry stan. Południowa 36. Warsztat motocyklowy. (115/W)

BARAK mieszkalny w dobrym stanie wymiar 19,5 x 9,5. Sprzedamy tanio. Wiadomość tel. 136-40. (P 755)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (4/N)

KOSZULE męskie sportowe poleca wytwórnia J. Świątkowskiego ceny fabryczne. Łódź, ul. Piotrkowska 120 — 16. (3756 p)

DO SPRZEDANIA w dobrym stanie bryczka i powóz na balonach. Wysoka 11, Piekarnia.

ZAOFIAROWANIE PRACY

POSZUKUJĘ wspólnika - czki do prowadzenia straganu na rynku. Oferty pod „Rynek". (3469 p)

ZAANGAŻUJEMY inteligentną powyżej 20 lat, chętną do wyuczenia się w ciągu 4 miesięcy dobrego, płatnego zawodu. Za czas nauki płacimy. Tylko poważne zgłoszenia. W. T. E., Piotrkowska 278. (3755-p)

UCZENNICA na praktykę potrzebna „Fototechnika", Daszyńskiego 36. (700 M)

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz na stałe, Pl. Wolności 6. (3474 p)

REFERENTA(KĘ) do planowania i sprzedaży przyjmie fabryka Urządzeń Termotechnicznych, ul. Targowa 57. (3489 p)

POMOCNICA domowa czysta z gotowaniem potrzebna natychmiast. Zgłoszenia tel 158-19. (3500 p)

POTRZEBNA natychmiast dziewczyna do dziecka od 16—20 lat. — Warunki do umowy, tel. 188-05. (3502 p)

SIŁA biurowa potrzebna natychmiast do biura kanalizacyjno - wodociągowego, częściowo obeznana w tej branży. Zgłaszać się Kilińskiego 125, Matuszewski — godz. od 4—6-tej. (1874)

PAŃSTWOWA Wytwórnia Części Lotniczych, Łódź, Kilińskiego 222 poszukuje: wykwalifikowanych tokarzy, drykierów na metale lekkie, ustawiaczy narzędzi do tłoczenia oraz konstruktora narzędzi i przyrządów do tłoczenia. Zgłaszać się osobiście w godz. 9—15-tej Wydział Personalny. (1869)

POSZUKUJEMY: 1) pomoc księgowego na przebitkę. 2) pomoc księgowego do prowadzenia kartoteki przebitkowej. Warunki do umowy. Zgłoszenie z krótkim życiorysem prosimy złożyć w Adm. Dziennika Łódzkiego pod „Spółdzielni". (3754 p)

POSZUKUJEMY przedstawiciela na mydło i artykuły kosmetyczne. — Stefan Rogiński i S-ka. Grodzisk k/Warszawy, Nadaszyńska 13. (K. 731)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika", Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96
CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem zł 25.—, w tekście zł 40.—. Nekrologi do 50 mm. zł 20.— za 1 mm. szpalty, od 51 do 100 mm. zł 25.— za 1 mm. szpalty, powyżej 100 mm zł 30.— za 1 mm szpalty. Ogłoszenia drobne 12.— zł za wyraz (najmniej 120.— zł). Poszukiwania pracy i rodzin zł 5.— za wyraz (najmniej 50.— zł). — W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej
Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

POTRZEBNA dobra kucharka do stołówki. Zgłaszać się Wigury 7 P. K. S. P. 757)

NATYCHMIAST potrzebna wykwalifikowana wychowawczyni na wyjazd do uzdrowiska Magistracka 25 m. 14 tel. 129-05. (P. 756)

POSZUKUJĘ osoby starszej do 8 miesięcznego dziecka. Całodzienne utrzymanie i pensja. Wyjazd do uzdrowiska. Zgłoszenia telefoniczne 159-29 od 8—9. (3499 p)

POSZUKIWANIE PRACY

MASZYNISTKA rutynowana poszukuje pracy popołudniowej. — Zgłosz. „Maszyna" do Adm. (3514 p)

REFERENTKA wydziału pracy i płacy, długoletnia praktyka, dokładne prowadzenie ksiąg wypłat, przyjmie posadę. Najchętniej prywatna firma. Oferty pod „Zdolna". (3511 p)

MŁODA, miła poszukuje posady kasjerki lub w biurze. Znajomość maszynopisania. Oferty Dziennik Ł. pod „Miła". (3487 p)

SOLIDNA wychowawczyni poszukuje posady do dziecka. Referencje, tel. 277-15, dzwonić godz. 9—17, (może być przychodząca) ewentualnie zajmie się domem kulturalnej samotnej osoby. (1876)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U.-Pabianice na nazwisko Odurny Józef wieś Łąki gm. i poczta Wygiełrów, pow. Łask. (K 739)

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rzemieślniczą stolarską, kartę rowerową na nazwisko Mekarski Antoni, wieś Wiaderno, gm. Golesze, pocz. Tomaszów Mazowiecki. (K 665)

MARCHEWKA Stanisław kol. Bechcice zgubił 2 dowody koni na swoje nazwisko, wystawione przez gminę Lutmiersk dnia 20. II. 1945 r. na: 1) klacz kasztanka, ur. w 1944 r. 2) wałacha brudnego kasztana też urodz. w 1944 r. Dowody te unieważnia się. (K 742)

UNIEWAŻNIAM świadectwo przemysłowe Nr 1969 na nazwisko Józef Kliber zam. Zawadzka 21. (3509 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U.-Łódź, na nazwisko Krauze Stefan, Napiórkowskiego 87. (3762 p)

PRZYBŁĄKAŁA się para baranów (czarny i biały). Do odebrania Urzędnicza 17. (1882)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestr. 5 Urzędu Skarbowego, kwity podatkowe i rachunki na towar na nazwisko Piorun Katarzyna, Al. 1-go Maja 37 m. 35. (1883)

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną wydaną przez Konsulat Wileński, odcinek wymeldowania z Chełma Lub. na nazwisko Wendorff Helena zam. Jaracza 82—50. Dokumenty unieważniam. (3477 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, leg. Zarządu Miejskiego, wydział protoryzacji na motocykl Nr. rej. B. 18793, kartę rejestr. na rower z 46 r., odpis karty rejestr. urzędu skarbowego na prowadzenie owocarni na nazwisko Jan Michalak zam. Gdańska 4 m. 11. (3483 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U.-Kutno na nazwisko Zygmunt Maciejewski, powiat Kutno, wieś Wymysłów, gmina Krośniewice. (3496 p)

UNIEWAŻNIA zgubioną palcówkę i leg. P. P. R. na nazwisko Bronisława Puchalska zam. Radwańska 51. (3504 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wyd. przez R.K.U.-Kutno seria A. Nr. 0114257 i inne na nazwisko Witold Pomorski zam. Poddębice Pl. Kościuszki 3. (3492 p)

ZNALEZIONO obrączkę na ulicy. Prawowity właściciel może odebrać Nowozarzewska 22, restauracja K. Szkopiński. (3491 p)

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę R.K.U.-Łódź na nazwisko Kowalczyk Bronisław (1872)

UNIEWAŻNIAM dowód zarejestrowania Urzędu Zatrudnienia w Łodzi na nazwisko Osiecki Ignacy, Pomorska 160. (1877)

LOKALE

SKLEPU lub pół sklepu przy Piotrkowskiej od Zawadzkiej do Nawrot za zwrotem kosztów poszukuje. Zgłoszenia do Administracji pod „Efee" lub tel. 105-08. (699 M)

ZAMIENIĘ mieszkanie w Gdyni 2 pokojowe z wygodami na takież w Łodzi w centrum. Oferty pod „Gdynia". (3481 p)

KRYNICA komfortowy pensjonat „Triumf" otwarty. Wykwintna kuchnia, tarasy do leżakowania. tel. (3700 p)

URZĘDNICZKA szuka pokoju sublokatorskiego dobrze zapłaci. Oferty pod „Urzędniczka". (1853)

CIECHOCINEK pierwszorzędny pensjonat „KRYSTYNA" dawn. SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szczotki węglowe, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 83, telefon 117-24. (400/M)

WILLA 6-pokojowa nad Pilicą do wynajęcia. — Zgłoszenia: Telefon Nr 132-66. (3735-p)

POSZUKUJĘ pokoju na okres 3-ch miesięcy, zapłacę z góry (może być bez mebli). Zgłoszenia Al. Kościuszki 8 m. 6, od 5—8. (P. 745)

SKLEPU lub pół sklepu przy Piotrkowskiej od Jaracza do Przejazd, poszukuję, ewentualnie spółka. Oferty pod „Solidny". (3512 p)

SKLEP zamienię lub odstąpię, wiadomość: Owocarnia, Południowa 16. (3482 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią centrum na 2 z kuchnią na peryferie najchętniej Chojny. Oferty pod „3501". (3501 p)

1 POKOIK z kuchnią i wygodami w centrum miasta zamienię na 2 pokoje z kuchnią wygodami za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod „Lokal". (1870)

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju na okres letni, gwarancja. Telefon 198-10 Godel. (3458 p)

MŁODY samotny inżynier na stanowisku szuka pokoju przy kulturalnej rodzinie. Łaskawe oferty Dziennik Łódzki „Inżynier" (3506 p)

POKOJU poszukuje urzędniczka (chętnie wspólnego ze studentką lub młodą pracującą) Główna 41/45 od 4-tej. (3508 p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. (1836)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (K. 644)

BUCHALTERII, stenografii, języków, matematyki przystępnie naucza doświadczony profesor. — Nawrot 77, m. 2, parter. (1875)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz-plitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50, przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie , grupy początkujące, zaawansowane. (3497 p)

RÓŻNE

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (3645 p)

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuje prace amatorskie, Legionów Nr 1. (536 A)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawialnia krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (579 A)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY, Łódź — Piotrkowska 84, Angielski, Hiszpański, Rosyjski, Francuski, Niemiecki. (3072 p)

PSY rasowe: Owczarki Alzackie (Wilki) Ostrowłose foxterriery, Szczurniki i inne. Akwaria A. Teraria. Rybki. Przybory rybackie. Dla członków i szkół rabat. — Poleca Sklep ZOO A. Borowskiego, Nawrot 41-a (róg Kilińskiego.) (P. 731)

NAJSZYBCIEJ i najtaniej zdjęcia legitymacyjne, amatorskie, reprodukcje „Fotoman". Narutowicza Nr 8. (A 530)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych — Łódź, Plac Dąbrowskiego Nr 2, telefon 266 95. (1805)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby i kilimów, Śródmiejska 6/5. (A. 357)

DAM dużą gotówkę i energiczną pracę. Przystąpię jako wspólnik do dobrze prosperującego interesu. Wyczerpujące oferty pod „Gotówka". (3488 p)

UWAGA RODZICE! Rabka Zdrój. Zakład leczniczo-wychowawczy dr. Olszewskiego przyjmuje dzieci od 6-ciu na pobyt i leczenie. Nauka zakres 7 klas szkoły powszechnej na miejscu. Prospekty na żądanie. Bliższe informacje Wytw. cukierków „Korona" Zawadzka 15. Łódź.

UDZIAŁ dochodowym przedsiębiorstwie wytwórczym odstąpię z powodu wyjazdu. Poważne zgłoszenia telefon 220-68 godz. 12—14. (3503 p)

D—017268